

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 24/2013 (2506) Rok LV 30.6 - 7.7 2013

Tu jest się
bliżej Boga



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Ośrodki Polskiej Misji Katolickiej we Francji zapraszają na letni wypoczynek

Domy PMK, zarządzane przez Stowarzyszenie Concorde, prowadzone są przez wspólnoty zakonne, a o ich standard zabiega wyspecjalizowany personel. Wszystkie nasze Ośrodki dają możliwość różnorodnego rodzaju pobytów: od kilkudniowych do

tygodniowych czy nawet dłuższych. Przystępne ceny pozwalają na korzystanie z ich propozycji wszystkim zainteresowanym. W niektórych przypadkach Stowarzyszenie udziela zniżek, a nawet przyjmuje nieodpłatnie znajdujących się w trudnej sytuacji.

Pobyt w Lourdes



Pobyt w Lourdes - Polski Dom Pielgrzyma

Dom «Bellevue», położony na zboczu wzgórza dominującego nad sanktuarium Maryjnym, prowadzony jest przez siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu. W ciszy i pośród otaczającej zieleni, z widokiem na pasmo Pirenejów można wypocząć, spędzić czas na medytacji i modlitwie. Dom dysponuje pokojami dla osób niepełnosprawnych. Maison de la Mission Catholique Polonaise BELLEVUE - Route de Bartrès, 65100 Lourdes; tel.: 05 62 94 91 82, fax 05 62 42 08 75; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr; www.pmk Lourdes.blogspot.fr

Pobyt w regionie paryskim - La Ferté sous Jouarre

Dom PMK, położony 45 km od Paryża, jest idealnym miejscem na wypoczynek, dni skupienia, rekolekcje czy seminaria. Przyjmuje osoby (indywidualnie) oraz grupy pielgrzymkowe i turystyczne. Duże sale, piękne parkowe otoczenie, pozwalają na organizację różnych uroczystości rodzinnych oraz przeżywanie świąt w serdecznej polskiej atmosferze. Maison de la Mission Catholique Polonaise - 31, rue d'Hugry, 77260 La Ferté sous Jouarre, tél./fax 01 60 22 03 76 lub 09 50 38 40 92; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmkjouarre.blogspot.fr



Pobyt na Korsyce



Pobyt na Korsyce - Dom św. Jacka

Położony w pięknym parku oliwnym, 2 km od morza i 6 km od Bastii na Cap Corse, Dom św. Jacka przyjmuje przez cały rok zorganizowane grupy rekolekcyjne, grupy turystyczne oraz wszystkie osoby pragnące wypoczynku i ucieczki od hałasu dnia powszedniego. Przyjmuje gości z okazji świąt. Cieszy się sympatią miejscowej społeczności korsykańskiej, z którą organizuje wspólne uroczystości. Maison Saint Hyacinthe - 20200 Santa Maria Di Lota, Lieu Dit Miomo BASTIA; tel/fax: 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-hyacinthe.com

Pobyt w Bretanii - Dinard - Willa «La Vistule»

Willa ta jest charakterystycznym przykładem rezydencji nadmorskiej z końca 19. wieku. Jest ona własnością Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Od czerwca 2007 r., po generalnym remoncie i starannym unowocześnieniu wnętrza, willa jest zarządzana przez Stow. Concorde. Villa «La Vistule» - 5, rue de la Vistule; 35800 Dinard - St. Enogat; tél. 02 99 46 71 71; e-mail: la.villa.vistule@onet.eu



Pobyt w Solognie Dom Bożego Miłosierdzia - La Ferté Imbault

Otoczony lasem Dom Bożego Miłosierdzia położony jest w dolinie zamków nad Loarą. Pomyślany jest, jako miejsce głoszenia miłosierdzia Bożego oraz świadczenia miłosierdzia wobec człowieka. Posługę w Domu pełnią Siostry Jezusa Miłosiernego. Zapraszają na rekolekcje, dni skupienia i wypoczynek. Dom jest otwarty cały rok, dysponuje pokojami dla niepełnosprawnych. Maison de la Misericorde Divine Soeurs de Jésus Miséricordieux - Rotherie, 41300 la Ferté Imbault; tel/fax 02 54 96 20 28; port.: 07 53 49 57 74; e-mail: misericordedivine.pmk@interia.eu; www.jesumisericordieux.blogspot.fr

Telegram... w wakacyjnych klimatach



Im człowiek poważniejszy i tym częściej się nie poci, że traci... pamięć. Nie pamięta nazwisk, za pomina daty, nie poznaje na ulicy znanych: przed lat. Z takiego lekko minorowego nastroju wyrwał mnie ostatnio skutecznie początek paryskiego lata. Otóż wchodzę sobie wieczorem w ogródek oko-

lodomowy i nagle... deszcz przynosi mi jakiś uroczy, dawno zapomniany, nierealny wręcz... zapach. Wilgoci i burzy, wiatru i tęczy – razem wziętych i narwianych z pół dzieciennych wakacji. Tych niezapomnianych, przeszłorocznych na wsi, w starym, pełnym tajemnic i zakamarków domu Dziadków. Przecież, dawno nie i nikogo tam już nie ma, ale pozostały we mnie – tamte, niepowtarzalne zapachy... polskiego lata, pół, nieba i gwiazd nad samotną kłębiką. Zapachy, które bezbłędnie ku jarzy teraz jeszcze mają nadszarpniętą pamięć; nawet tu, w innym świecie i czasach. Dopóki więc w zakamarkach naszych neuronów dekiją się wciąż jeszcze tamte, krótkie nastroje, letnie klimaty, zapach kwiatów po jej oknem, do półki pozostajemy wciąż w pełni... tożsami! Dlatego życzę wszystkim polonijno-emigranckim małolatom i podolotkom, żeby mogli i chcieli choćby część rozpoznać się właśnie w wakacji: pędzić w polskich, rodzinnych klimatach.

P.O.



rys. Leszek Biernacki

UWAGA! Drodzy Czytelnicy, nadchodzi czas szkolnych wakacji, urlopów i wyjazdów. W związku z tym, jak co roku, także i Głos Katolicki przechodzi - do końca sierpnia - na letni, dwutygodniowy rytm wydawniczy. A zatem kolejny numer Głosu ukaże się z datą 14 lipca. Proszę go nie przegapić! (Redakcja)

Wołyńska pułapka

Jan Engelgard

11 lipca minie 70 lat od chwili, kiedy Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) zaatakowała jednocześnie 99 polskich wsi na Wołyniu. Była to niedziela, krwawa niedziela.

Środowiska kresowe w Polsce traktują ten dzień jako apogeum banderowskiego ludobójstwa na Wołyniu. Od lat domagają się należytego uczczenia tych ofiar (na samym Wołyniu było do 60. tys. zabitych), uznania zbrodni za ludobójstwo, potępienia sprawców, czyli Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i jej zbrojnego ramienia – UPA. Pomimo upływu ponad 20 lat od przetomu politycznego w Polsce sprawa jest wciąż nie załatwiona. W tym roku obchodzimy prawdopodobnie ostatnią okrągłą rocznicę, w której będą uczestniczyć świadkowie tamtych dramatycznych wydarzeń.

Dotychczasowy przebieg przygotowań do obchodów tej rocznicy wskazuje jasno, że postulaty Kresowian nie będą spełnione. Władze RP nie będą czcić w dniu 11 lipca ofiar wołyńskich razem ze środowiskami kresowymi. Kancelaria Prezydenta RP nie zgodziła się na objęcie patronatu nad obchodami, które mają się odbyć w Warszawie i zamierza zorganizować oddzielne, państwowe obchody, zresztą bardzo skromne. Z ust doradców Prezydenta Komorowskiego padają słowa mające na celu zniechęcenie Kresowian do zorganizowania w dniu 11 lipca przemarszu w centrum Warszawy.

ciąg dalszy na str. 6



1943 r. Zwłoki zamordowanych Polaków w kolonii Lipniki (fot. Sarnowski, ze zbiorów W. E. Siemaszków)

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

XIII Niedziela Zwykła Rok C

PIERWSZE CZYTANIE

1 KRL 19,16B.19–21

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Pan rzekł do Eliasza: „Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie”. Poszedł wkrótce stamtąd Eliasz i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego wołami: dwanaście par wołów przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: „Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą”. On mu odpowiedział: „Idź i wracaj, bo, po co to ci uczyniłem?”. Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył ją na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

DRUGIE CZYTANIE

GA 5,13–18

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. Wy, zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności za zachętę do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: „Będziesz miłował bliź-

niego swego jak siebie samego”. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało, bowiem, do czego innego dąży niż duch, a duch, do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak, że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa.

EWANGELIA

ŁK 9,51–62

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy dopełniał się czas wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy i wystąpił przed sobą uczniów. Ci wybrali się w drogę i przyszedli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?”. Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć”. Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca”. Odpart mu: „Zostaw umartym grzebanie ich umartych, a ty idź i głos królestwo Boże”. Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu”. Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”. □

LITURGIA SŁOWA

XIV Niedziela Zwykła Rok C

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 66,10–14C

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To, bowiem mówi Pan: „Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wzebrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom”.

DRUGIE CZYTANIE

GA 6,14–18

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Nie daj Boże, bym się miał chlubić, z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu

świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen

EWANGELIA

ŁK 10,1–12.17–20

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wystąpił ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście, więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy, do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: »Pokój temu domowi«. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli, do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co Wam dadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: »Przybliżyło się do was królestwo Boże«. Lecz jeśli, do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: »Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedźcie, że bliskie jest królestwo Boże«. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”. Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”. □



Wierzę w Kościół, który jest moją Wspólnotą

1. Dlaczego Bóg chce Kościoła? 2. Jakiego Bóg chce Kościoła? 3. Co sprawia, że stajemy się Kościołem? 4. Jak jest mi, je mi, jse w Kościele?

1. Wyobraź sobie, że zostajesz opiekunem grupy młodych osób i chcesz je zabrać na Światowe Dni Młodzieży do Rio de Janeiro. Jednym z twoich zadań będzie znalezienie środka transportu, dzięki któremu cała grupa dotrze szczęśliwie na miejsce przeznaczenia, gdzie u stóp Chrystusa z Corcovado zgromadzi się młodzież z całego świata. Zaczynając szukać biletów wchodzisz do internetu i znajdujesz dobrą ofertę, która cię zadawała. Rezerwujesz bilet dla jednej, drugiej i trzeciej osoby. Przy kolejnych osobach cena biletu jednak niespodziewanie wzrasta. Zatrwożony dzwonisz do biura podróży i dowiadujesz się, że chcąc przewieźć wszystkich musisz zapłacić cenę o wiele wyższą niż ta promocyjna oferowana dla pierwszych kilku osób. W przeciwnym wypadku, wysoka cena następnych biletów uniemożliwi ich wykupienie pozostałym chętnym.

Ten prosty przykład, wzięty z codziennego życia, zastosujemy teraz do naszego tematu. Chrystus, który przyszedł na świat, aby nas zbawić poszukiwał sposobu, aby wszystkich pociągnąć do nieba. Nie zależało Mu jedynie na wzięciu ze sobą niektórych, ale na wszystkich, bo jego misja ma charakter powszechny. Nie mógł, więc dopuścić do tego, aby za cenę „wygody” jednych, inni nie mieli takiej możliwości. Dlatego, jak dobry i odpowiedzialny opiekun, postanowił „zbawiać i uświęcać ludzi nie pojedynczo, ale we wspólnocie”, nabywając za cenę swojej krwi „bilet grupowy” dla wszystkich.

YouCat cytując francuskiego poety Charls'a Peguy pokazuje to w ten sposób: „Musimy razem stawać się błogosławionymi. Musimy razem podążać ku Bogu, razem stanąć przed Nim.

Nie powinniśmy spotykać dobrego Boga jeden bez drugiego. Co by powiedział, gdybyśmy przyszedli z powrotem jeden bez drugiego?”



ROK WIARY 2013

Bóg chce Kościoła, bo chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni. Wierzyć w Kościół to wierzyć, że Chrystus znalazł najbardziej skuteczny z możliwych środków zbawienia, który jak największej liczbie osób pozwoli cieszyć się kiedyś chwałą zbawionych w niebie. (Więcej na ten temat: YouCat 122-123; KKK 763-769)

2. Bóg chce Kościoła, który będzie jednym Ciałem, choć składać się będzie z wielu członków. Chce Kościoła, który będzie uświęcał, choć tworzyć go będą ludzie obciążeni grzechem. Chce Kościoła otwartego na wszystkich, choć takiego, który może realizować się w pełni w wymiarze partykularnym. Chce Kościoła w pełni ludzkiego, choć z niezachwianą ciągłością wiary sięgającej czasów apostołów. Bóg chce, aby Jego Kościół był jeden, święty, powszechny i apostołski. (Więcej na ten temat: YouCat 129-137; KKK 811n)

3. Jedną z modlitw wypowiadanych przez kapłana w czasie Eucharystii są słowa: „nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie”. Największym zagrożeniem dla Kościoła jest próba ułożenia sobie życia i posługi w oderwaniu od jedynego źródła, którym jest Chrystus. Dzieje się tak zawsze, ilekroć postrzegamy go nie, jako Lud Boży, Ciało i Oblubienicę Chrystusa czy Świątynię Ducha Świętego, lecz jako zwykłą i doczesną instytucję. Dlatego Bóg chce Kościoła, który się gromadzi (ekklesia), karmi słowem Chrystusa, buduje Eucharystią i żyje sakramentami. Kościół, z greckiego, oznacza wspólnotę zwolanych, gdzie inicjatorem i źródłem życia jest On sam.

Bardzo precyzyjnie określa to YouCat: jesteśmy Kościołem nie, dlatego, że dajemy na tacy, że się dobrze czujemy, czy że przypadkowo zostaliśmy zaliczeni do jakiejś parafii, ale dlatego, że w Eucharystii karmimy się Ciałem Chrystusa i nieustannie jesteśmy



fol. s. J. Korycińska

przemieniani w Ciało Chrystusa (por. YouCat 211); to w Eucharystii wspólnota staje się Kościołem. Pragnieniem Boga jest więc Kościół, który trwa w nauce Apostołów, gromadząc się wspólnie na łamaniu chleba i modlitwie (por. Dz 2, 42).

Nie każde „bycie razem” stanowi Kościół. Wiele istniejących na świecie wspólnot określa się mianem Kościołów. Z katolickiego punktu widzenia Kościołem są tylko te, które mają sukcesję apostołską, czyli ważne święcenia i ciągłość władzy. (Więcej na ten temat: YouCat 121,124-128,211,217; KKK 751,781-801)

4. Bóg nie chce Kościoła, w którym każdy będzie się czuł samotny. Pragnie Kościoła, w którym dla każdego będzie szczególne miejsce, rola, funkcja, misja do spełnienia. Gdzie jeden będzie potrzebował drugiego; jeden drugiemu służył i wspierał. Bóg chce Kościoła, który jest wspólnotą wspólnot, czymś więcej niż urzęd, instytucją.

„Jest, zatem konieczne, aby Kościół trzeciego tysiąclecia pobudzał wszystkich ochrzczonych i bierzmowanych do uświędomienia sobie czynnego udziału w życiu kościelnym. Obok posługi kapłańskiej także inne posługi ustanowione lub po prostu uznane – mogą się rozwijać z pożytkiem dla całej wspólnoty, zaspokajając jej wielorakie potrzeby” (Jan Paweł II, NMI, 46).

Kościół (żyjący Chrystus) nie chce, abyś korzystał z Niego jak ze stacji usługowej, chce abyś poczuł się odpowiedzialny, znalazł swoje miejsce i rodzaj służby. (Więcej na: YouCat 118-119,139; KKK 1136,1140n).

za kdm.org.pl

PARYŻ | We Francji ma już oficjalnie nie być mamy i taty. Francja najpierw zalegalizowała tzw. małżeństwa homoseksualne, a teraz jej rząd przygotowuje projekt ustawy, zakazującej używania w dokumentach określeń: „matka” i „ojciec”. Zamiast nich w dokumentach pojawi się określenie: „rodzice” (heteroseksualni bądź homoseksualni). W kodeksie cywilnym pojawi się także zapis stwierdzający, że „małżeństwo to związek dwóch osób, różnej lub tej samej płci”. Do tego przepis ustanawiający „równe prawa adopcyjne”. Projekt ma być gotowy jesienią.

LONDYN | Laura Keynes jest prapraprawnuczką Karola Darwina i pracuje w „Catholic Voices”. Organizacja ta pragnie wspierać głos Kościoła katolickiego Wielkiej Brytanii w mediach i w życiu publicznym tego kraju. W ostatnim numerze dziennika „Catholic Herald” Keynes opowiedziała czytelnikom o tym, jak znalazła drogę do Kościoła. Była dzieckiem ateisty i katolicki. Została ochrzczona

w Kościele, ale jako nastolatka utraciła wiarę i wszelki kontakt z Kościołem. Kiedy po dojrzałym namyśle zdecydowała się na wejście do Kościoła kat., rodzina i przyjaciele nie byli w stanie w to uwierzyć. „A przecież wyglądała na całkiem inteligentną dziewczynę” – brzmiał jeden z komentarzy. I nie dziwił jej takie opinie, gdyż nikt nie przypuszczał, że krewna Darwina może zostać katoliczką.

CZĘSTOCHOWA | Stop dyskryminacji wierzących – upominają się uczestnicy Ogólnopolskiego Kongresu Katolików „Stop ateizacji”, jaki zorganizowano 16 czerwca na Jasnej Górze. W specjalnym przesłaniu podkreślają oni: „Nie wyrażamy zgody na zamknięcie daru wiary w sferze prywatnej, dlatego nie możemy pozwolić, aby Chrystus był obrażany na forum publicznym”. Patronem tej inicjatywy jest bł. ks. J. Popietusko, męczennik prawdy i wolności. Za Jego wstawiennictwem prosimy dobrego Boga, abyśmy wypowiadali prawdę, gdy inni milczą i umieli zło dobrem zwyciężać.

Wołyńska pułapka

ciąg dalszy ze str. 3

Padły różne argumenty, ale jeden był kluczowy – w tym roku rzeczą najważniejszą jest podpisanie przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Doradca ten dał więc prosiącym o wsparcie Kresowian do zrozumienia, że organizowane przez nich obchody mogą to wyteścniłone przez wielu polskich polityków wydarzenie zakłócić a może uniemożliwić. Tak oto, ofiary Wołyńia stały się zakładnikami politycznych rachub. Jest to kolejny przykład na to, że tzw. polityka historyczna realizowana przez państwo polskie jest wybiórcza. Tam, gdzie uznaje się, że można sprawę stawiać ostro i bezkompromisowo, tam operuje się i słowem ludobójstwo, i organizuje się uroczystości na wielką skalę. Dotyczy to przede wszystkim Katynia. Czyni się tak mimo tego, że w przeciwieństwie do Ukrainy, oficjalna Rosja uznała zbrodnię katyńską, potępiła ją, wybudowała i otworzyła cmentarze w Katyniu i Miednoje. To samo uczyniła Cerkiew prawosławna, niezmiennie potępiająca zbrodnię bolszewizmu, których zresztą sama padła ofiarą. Tymczasem na Ukrainie mamy do czynienia z czymś wręcz przeciwnym. Zbrodni UPA nie tylko nie potępiono, ale jej „etos” uznaje się za element konstytuujący ukraiński patriotyzm. Na zachodniej Ukrainie wyrastają pomniki upowskich zbrodniarzy, w tym pomniki kata Wołynia – „Kłuma Sawura” – Dmitra Klaczkiwskiego. Młodzież wychowywana jest w kulcie Stepana Bandery i jego współtowarzyszy. Masowo wydaje się książki fałszujące historię i obciążające stronę polską o wywołanie „wojny domowej” na Wołyniu.

W tym miejscu warto przypomnieć stanowisko abp. Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego. Nie zgodził się on na wspólny list pasterski z Kościołem

grekokatolickim, gdyż jego treść – w jego przekonaniu – fałszowała historię. Jak wyjaśnił swoje stanowisko w wypowiedzi dla Katolickiej Agencji Informacyjnej, strona grekokatolicka proponowała dwa projekty listu pasterskiego, w których pomijano sedno sprawy. Mówiono o „bratobójstwie” – sugerując porównywalną odpowiedzialność „każdej ze stron”. Twierdzono, że „wołyńska tragedia” wynika z jakichś „wzajemnych krzywd Ukraińców i Polaków”, które ją „uwarunkowały”. „W tej sytuacji pojawia się pytanie – czy mamy właściwy klimat do przygotowania wspólnego listu? Czy istnieje wspólna płaszczyzna, byśmy mówili jednym głosem w tak ważnej sprawie? Obawiam się, że taka inicjatywa wspólnego listu może stać się kolejną akcją „poprawną politycznie”, która nic nie wniesie w wyjaśnienie przyczyn wielkiego zła, które spowodowało śmierć ponad 120 tys. cywilów, a sam dokument będzie kompromitował Kościół stanowiąc świadectwo relatywizowania odpowiedzialności moralnej w przypadku wydarzeń, które mają aż nader jednoznaczny i oczywisty wydźwięk” – stwierdził abp Mokrzycki.

Wiele razy politycy w Polsce powtarzają, że nie można budować współczesnych relacji między państwami na kłamstwie. Okazuje się jednak, że najczęściej dotyczy to jedynie relacji polsko-rosyjskich. Bo już w odniesieniu do Ukrainy ważniejsze są racje polityczne. Irytujące jest także to, że jest to jedynie nasza projekcja, nadgorliwość i źle pojmowana racja stanu. Bowiern na samej Ukrainie tradycja upowska nie ma wcale większości, a miliony Ukraińców uznaje ją za faszystowską. Dlatego więc nie zwracamy się do prawdziwej Ukrainy, tylko rozpinamy parasol ochronny nad spadkobiercami zbrodniarzy?

Jan Engelgard

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski spotkał się w Belwederze z premierem Japonii Abe, który wziął także udział w Warszawie w szczycie szefów państw Grupy Wyszehradzkiej. W spotkaniu oprócz premiera Tuska i Abe, udział wzięli premierzy: Czech – Neczas, Węgier – Orban i Słowacji – Fico.
- Biskup pomocniczy z Częstochowy Jan Wątroba został nowym ordynariuszem rzeszowskim. Zastąpi odchodzącego na emeryturę biskupa Kazimierza Górniego.
- „Rozpoczynamy marsz lewicy, który zakończy się sukcesem w 2015 r.” – oświadczył szef SLD Miller podczas Kongresu Polskiej Lewicy. Miller na szczęście często się myli...
- Unia Pracy zdecydowała na kongresie, że chce zawiązania koalicji z SLD w najbliższych wyborach do PE, samorządowych, prezydenckich oraz w wyborach do Sejmu i Senatu.
- CBA przejęło śledztwo w sprawie oświadczeń majątkowych prezesa Kółek Rolniczych Serafina.
- W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się V Kongres Kobiet. W jego otwarciu uczestniczyli prezydent Komorowski z małżonką. Drugiego dnia imprezy na scenie pojawili się m.in. premier Tusk i Hanna Gronkiewicz-Waltz. Tusk ostrzegł, że „jeśli ktoś będzie przesadzał w kwestii związków partnerskich, przyniesie to odwrotne od zamierzonych skutki”.
- Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w połowie czerwca, na PiS zagłosowałoby 27% ankietowanych, a na PO – 23% – wynika z najnowszego sondażu CBOS. Do Sejmu weszłyby jeszcze tylko dwie partie: SLD – z 9% poparciem i PSL z 6% wynikiem. Wg TNS na PiS chce głosować 30% respondentów, a na PO – 23%.
- Premier Tusk podczas meczu piłkarskiego doznał

kontuzji i chodzi w usztywniaczu. Wywołało to żarty innych premierów w czasie spotkania wyszehradzkiego.

- Kolejna Parada Równości przeszła ulicami Warszawy. Hasło tegorocznej edycji brzmiało „Różnorodni równoprawni”. Na trasie doszło do kilku protestów środowisk narodowych i kibiców Legii.
- W Platformie doszło do kolejnego podziału. Niektórzy chcą pomóc jednemu z b. liderów PO, inni z niego kpią. Chodzi o Jana Marię Rokita, którego ściga komornik egzekwujący dług za przegrany proces z b. komendantem policji Korantowskim.
- Sejm nie zgodził się na postulowane przez Senat odrzucenie obywatelskiej ustawy przywracającej 79 sądów rejonowych zniesionych na mocy tzw. reformy Gowina.
- Prezes PiS Jarosław Kaczyński poinformował, że jego partia oraz NSZZ „Solidarność” powołują wspólny zespół roboczy, który ma m.in. konsultować projekty ustaw.
- Klub PO zgłosił kandydaturę b. ministra sprawiedliwości Kwiatkowskiego na prezesa NIK.
- Poseł PO Godson poinformował, że rozważa kandydowanie na prezydenta Łodzi. Nie wykluczył, że będzie startował bez poparcia PO, jako kontrkandydat obecnej prezydent miasta Zdanowskiej (PO).
- B. prezydent Kwaśniewski będzie wyznaczał liderów list Europy Plus („palikociarzy”, Siwec i Kalisz) w wyborach do PE.
- PiS chce zmian w konstytucji, które „odblokują demokrację bezpośrednią”. Proponuje m.in. by Sejm nie mógł odrzucać projektów obywatelskich w pierwszym czytaniu.
- Była już awantura o zapłacenie z pieniędzy partyjnych adwokata prezesa PiS, ale teraz okazuje się że konkurencyjna PO popisała się ciekaw-

szymi wydatkami z partyjnej kasy. W ciągu trzech ostatnich lat partia Tuska przełała blisko 250 tys. spółce Paradise Group (markowe ubrania). Od 2010 r. na poprawę wizerunku i stylizacji politycy PO wydali 90 tys. zł. Jeden z warszawskich salonów zajmujący się dystrybucją win i cygar zarobił w tym okresie na Platformie blisko 100 tys. zł, a przelewy na konto salonu win wychodziły z PO czasem i pięć razy w miesiącu. Wydatki na restaurację osiągnęły poziom 200 tys., a podatnicy zapłacili także za piłkarską pasję premiera Tuska (tylko w 2012 r. PO wydała na ten cel 6 tys. zł, za 30 rezerwacji boiska, na którym szef rządu regularnie gra w futbol). Skarbnik partii Pawełek zapytany o te wydatki przekonywał, że są one związane z... „realizacją celów statutowych”.

- Pod znakiem zapytania stanął zakup spółki Polskie Koleje Linowe, do której należy m.in. kolejka na Kasproy Wierch. Zakopiańscy radni próbują zablokować podpisanie umowy z PKP, właścicielem kolei, bo okazało się, że gminy tracą kontrolę nad spółką. Miał być polski podmiot, czyli spółka czterech podhalańskich gmin – Zakopanego, Poronina, Bukowiny Tatrzańskiej i Kościeliska – o nazwie Polskie Koleje Górskie. Burmistrz Zakopanego Majcher ujawnił jednak, że spółka zamierza wyemitować akcje, które w 98% obejmie Mid Europa Partners – fundusz z „raju podatkowego”, który faktycznie wyłożył 215 mln zł za zakup PKL. W rękach gmin zostanie zaledwie... 0,2% akcji.
- Z analiz ministerialnych wynika, że wzrost PKB w 2013 r. spowolni do 1,5% wobec 1,9% w 2012 r.
- Problemy z urzędem w Kielcach były prawdopodobnie przyczyną desperackiego kroku 56-letniego Andrzeja S., który podpalił się pod kancelarią premiera.

Dlaczego faceci nie chcą dzieci?

Coraz częściej, zarówno od koleżanek, jak i obcych mi kobiet (w listach), słyszę i czytam pytanie: „dlaczego mi j mąż nie chce drugiego dziecka? Teoretycznie powinien chcieć: kochamy się, jesteśmy zdrowi, stać nas”...

Nie mnie odpowiadać na tak intymne kwestie. Nie mnie dawać recepty na męzowskie „chcenie”. Tym bardziej że każda sytuacja jest inna i wymaga odrębnej diagnozy. Jednak skala zjawiska jest chyba na tyle duża, że warto wspólnie przeanalizować kilka (luźno streszczonych) problemów. By w oparciu o nie zadać sobie (w domowym zaciszu) kilka pytań.

Zazwyczaj bronimy się przed czymś, czego się... boimy. Bo potencjalnie trudne, bo teoretycznie może nam zaszkodzić. Boimy się, cofamy, chowamy, unikamy. Pierwsze dziecko? Taki mus, nic nie poradzisz: żona chce, nazwisko trzeba jednak przekazać i teściowa nie daruje. Jakos się człowiek przemęczy... Ale drugie? Starczy już tego dziecięcego ambarasu!

Zazwyczaj bronimy się też przed czymś, co wymaga pracy. Takie z nas leniuchy. Owszem, dziecko pracy wymaga. Wstawania w nocy, chodzenia na spacerki. Wymaga też pieluch, które są drogie. Ubrań, które

są jeszcze droższe. I wymaga bycia! Czyli rozmów, chodzenia po lesie i wspólnego czytania książek. A w przyszłości: wymaga czasu i mądrej dyscypliny, dużego emocjonalnego zaangażowania. Więc z jednym dzieckiem, wygodny świat jest jeszcze w miarę do ogarnięcia. Ale z dwójką czy trójką dzieci? Jeśli kogoś przerasta dzieciowy wysiłek, i woli swobodne wycieczki na Karaiby, to faktycznie – decyzja o powołaniu na świat drugiego potomka, może być nie do udźwignięcia. Ale Karaiby kiedyś się i tak skończą...

Zazwyczaj bronimy się w końcu przed kimś, kto... zabiera osobistą przestrzeń. Tylko czy naprawdę dziecko przestrzeń zabiera? Być może na początku tak się wydaje, gdy z wolnego żonkosia staliśmy się „zniewolonym” tatuśkiem. Ani na piwo z kumplami, ani z (niegdys) piękną żoną na imprezę wyjść (bo akurat karmi...). Jednak z czasem, właśnie kolejne dzieci (można wierzyć lub nie), pozwalają właściwą, dobrą przestrzeń, odzyskać. Dla siebie, żony, i dla całej rodziny.



I nawet czas się jakoś mnoży, wraz z kolejnymi dziećmi!

Zazwyczaj też bronimy się przed osobami, które... zabierają nam uwagę innych, żeby nie powiedzieć – miłość. „Od kiedy moja żona urodziła syna, ja się już dla niej nie liczę” – pisze młody ojciec na internetowym forum. Wymyśla? Być może to egoistyczne odczucie. Być może jednak sprawa jest poważniejsza.

Ergo: małżonkowie, którzy spieracie się o kolejne dziecko. Pomyślcie o podanych powyżej „zazwyczaj”. Dodajcie własne. I... rozmawiajcie. □

Za: Gość Niedzielny

ZE ŚWIATA



- Afera korupcyjna doprowadziła do upadku gabinetu premiera Nečasa w Czechach. Nečas po powrocie z Warszawy, gdzie brał udział w szczycie wyszehradzkim, zwołał posiedzenie kierownictwa Demokratycznej Partii Obywatelskiej i oświadczył, że „nie może już dłużej unikać politycznej odpowiedzialności za to co działo się w jego najbliższym otoczeniu”.
- Ojciec św. Franciszek przyjął na audiencji prywatnej prezydenta Wenezueli Maduro, z którym omawiał „sytuację społeczną i polityczną” tego kraju oraz sytuację w Ameryce Łacińskiej.
- Bardzo poważny wpływ kryzysu na bezrobocie, zwłaszcza wśród młodzieży, był jednym z tematów rozmowy Ojca św. Franciszka z przewodniczącym Komisji Europejskiej Barroso.
- Dzięki głosom reformatorów w wyborach prezydenckich w Iranie zwyciężył umiarkowany imam Rowhani. Nowo wybrany prezydent zapowiedział, że będzie prowadził umiarkowaną politykę zagraniczną i przywróci konstruktywne relacje ze światem.
- Po kolejnych starciach między antyrządowymi demonstrantami a policją, stambulski plac Taksim został otwarty dla pieszych. Sytuacja w Turcji daleka jest jednak od uspokojenia. Premier Erdogan oświadczył na wiecu swych sympatyków w Stambule, że wystanie policji do usunięcia demonstrantów było jego obowiązkiem. Z kolei szef tureckiego MSW Güler uznał wezwanie opozycji do strajku powszechnego za nielegalne i zapowiedział tłumienie wszelkich manifestacji.
- Wicepremier Turcji Arinc ostrzegł, że jeśli zajdzie taka potrzeba, to do zdławienia trwających od ponad dwóch tygodni antyrządowych protestów mogą zostać wykorzystane „elementy sił zbrojnych”.
- Co najmniej 93 tys. ludzi zginęło w Syrii od wybu-

chu wojny domowej w marcu 2011 r. Walki zmusiły do ucieczki z kraju ponad 2 mln osób. Prezydent USA Obama podjął decyzję o częściowym wsparciu opozycji walczącej z reżimem Asada. Rosja z kolei nie ma zamiaru rezygnować ze wsparcia „legalnego rządu” Asada.

- 71 oficerów syryjskiej armii, w tym 6 generałów uciekło do Turcji.
- Egipt postanowił zerwać wszelkie stosunki z Syrią, zamknąć syryjską ambasadę w Kairze i wycofać swego przedstawiciela z Damaszku.
- Eksplozja samochodu pułapki, do której doszło w Damaszku na punkcie kontrolnym w pobliżu lotniska wojskowego, zabiła ponad 20 żołnierzy.
- Koalicja rządowa przeforsowała w Bundestagu uchwałę wzywającą rząd Merkel do podjęcia na forum ONZ działań w celu upamiętnienia ofiar wypędzeń.
- W Berlinie powstanie nowa placówka muzealna, upamiętniająca przymusowe wysiedlenia Niemców.
- Norweski parlament poparł projekt uchwały, która zakłada obowiązkową służbę wojskową bez względu na płeć. I będą miały równouprawnienie...
- W Sofii i kilku innych miastach bułgarskich odbyły się demonstracje społeczno-polityczne przeciw wyborowi kontrowersyjnego szefa Agencji Bezpieczeństwa. Po oświadczeniu, że się wycofa, manifestacje przybrały antyrządowy charakter.
- Grecję ogarnęła kolejna fala strajków. Tym razem iskrą było zamknięcie przez rząd publicznego radia i telewizji ERT. Ostatecznie rząd ustąpił i publiczne media pozostaną.
- W parlamencie białoruskim mają trwać prace nad zmianami w kodeksie karnym, które pozwolą na karanie homoseksualizmu i jego promocji.
- Sąd w Buenos Aires skazał b. prezydenta a obec-

nego senatora Menema na karę siedmiu lat więzienia za nielegalny handel bronią.

- Hesja stała się pierwszym landem który przyznał jednej z wspólnot islamskich status korporacji prawa publicznego. Oznacza to, że przetamana została ostatnie bariera w oficjalnym traktowaniu islamu na równi z chrześcijaństwem i judaizmem.
- Putin poprosił Gruzję o pomoc w ochronie granicy z Abchazją w czasie zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi. Gruziński rząd przyjął propozycję Rosji.
- Na Litwie odbywały się obchody 72. rocznicy rozpoczęcia masowych wywózek na Syberię zorganizowanych przez okupantów sowieckich. Z tej okazji m.in. w Litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu zostało wykonane „Polskie Requiem” Krzysztofa Pendereckiego.
- Sprzedawcy dwóch największych targowisk w Grodnie strajkowali przeciwko wprowadzeniu przez władze Białorusi od 1 lipca obowiązkowej certyfikacji towarów, wymaganej w Unii Celnej Białorusi, Rosji i Kazachstanu.
- Białoruski sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie 25-letniego mężczyznę, którego sędziowie uznali za winnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.
- Bułgarię i Rumunię potoczył nowy (płatny) most na Dunaju. Ma 1791 m. długości, po dwa pasy w każdą stronę dla samochodów, linię kolejową, chodniki dla pieszych i drogę dla rowerzystów.
- Chiński statek kosmiczny Shenzhou 10 z trojgiem astronautów na pokładzie zacumował w trybie automatycznym do kosmicznego modułu laboratoryjnego Tiangong 1.
- Minister litewskiej energetyki Niewiarowicz zatwierdził ostateczny plan budowy terminalu LNG i gazociąg w porcie w Klaipėdzie. □

Trzecia szansa ruchu narodowego

Wojciech Turek

W Warszawie odbył się w czerwcu pierwszy Kongres Ruchu Narodowego, który zgromadził ponad tysiąc uczestników, w przytłaczającej większości bardzo młodych ludzi.

Po trzech udanych manifestacjach z okazji Święta Niepodległości, które z roku na rok gromadzą coraz większe grono zwolenników prawicy i przeciwników obecnych rządów sprawowanych przez Platformę Obywatelską, nadszedł czas na konsolidację pospolitego ruszenia, jakim były demonstracje organizowane w Warszawie. Nie wszystkim zapewne podoba się radykalizm i bezkompromisowa tonacja haseł głoszonych przez aktywistów Ruchu Narodowego, ale ideowa młodzież, czyli taka młodzież, której nie jest wszystko jedno i która przejmując się sprawami publicznymi, zazwyczaj nie uznaje kompromisów i dąży do radykalnych zmian: na lewo lub na prawo.

Obrady Kongresu otworzył sędziwy Zygmunt Goławski, będący w młodości żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych. Mniej znany jest fakt, że był również wieloletnim działaczem Konfederacji Polski Niepodległej, radykalnie antykomunistycznej organizacji, która istniała od 1979 roku w Polsce i przetrwała jeszcze w latach 90. ub. wieku, zanim nie wyczerpała się jej formuła radykalnie antysystemowej organizacji. Ruch Narodowy z jakim mamy obecnie do czynienia, stanowi ideową mozaikę spuścizny po przedwojennej endecji oraz powojennego aktywizmu antykomunistycznego „żołnierzy wyklętych”, czyli partyzantów antykomunistycznych desperacko walczących z „władzą ludową” w latach 40. i 50. Odwołanie do tożsamości narodowej i katolickiej łączy się ze zdecydowanym potępieniem obecnego systemu, zwanego „okrągłostołowym” oraz odrzuceniem elit wywodzących się bądź z partii komunistycznej bądź ze środowisk dawniej „Solidarności”. Te ostatnie są oskarżane o sprzeniewierzenie się dawnym ideałom.



Trudno powiedzieć, w jakim kierunku będzie postępowała ewolucja tego niewątpliwie dynamicznego i oddolnie rosnącego w siłę, ruchu społecznego. Jedni mówią o przekształceniu go w narodową partię polityczną, inni postulują, by poprzestać na dotychczasowej formule ruchu obywatelskiego, a partię polityczną tworzyć dopiero na sam koniec, po okrzepnięciu struktur, sformułowaniu programu i ustabilizowaniu grona przywódczego. Odrodzenie ruchu narodowego jest jednak faktem. „Endecka hydra” czy też trzecia fala ruchu narodowego pojawiła się na scenie politycznej wbrew tym wszystkim, którzy głosili śmierć ruchów narodowych i rozpytywanie się Polski w morzu

Podglądacze

Karol Kloc (Gość Niedzielny)

Większość z nas korzysta w internecie z usług dostarczanych przez amerykańskie firmy. Tym samym dajemy amerykańskiemu rządowi możliwość inwigilacji na niespotykaną w historii skalę.

Korzystając z poczty elektronicznej czy portali społecznościowych, umieszczamy w internecie informacje, które nas dotyczą. Wiele osobistych danych zamieszczamy na Facebooku, treści służbowe wysyłamy e-mailem, a jeśli musimy z kimś odbyć dłuższą rozmowę, korzystamy z komunikatora VOIP (np. Skype'a). Na podstawie danych ze wszystkich tych usług można dowiedzieć się o użytkownikach niemal wszystkiego. Nic dziwnego, że specjaliści chcą korzystać z takich informacji bez ograniczeń. Dla nich to istny raj – tu ludzie sami dostarczają informacji na swój temat. Kiedyś ich zebranie wymagałoby miesięcy wyętej pracy. Dziś wystarczy dostęp do danych, które dobrowolnie umieszczamy w sieci. Ujawnienie przez „The Washington Post” i brytyjski „The Guardian” programu PRISM pokazało, że w USA ten dostęp jest niemal niczym nieskrępowany.

(Nie) Zakazany owoc

Publikacje obydwu gazet ujawniają to, o czym spekuluje się od dawna. Amerykańskie specjaliści korzystają z danych, które gromadzą na nasz temat giganci internetu, tacy jak Google, Microsoft czy Facebook(...).

Zadania służb specjalnych są różne, niemniej zdobywanie informacji jest w ich działalności sprawą kluczową. Kiedyś, by

zdołać szczegółowe informacje na czyjś temat, trzeba było obserwować jego dom, podслуchiwać rozmowy telefoniczne, kontrolować pocztę czy nawet grzebać w śmieciach. To proces skomplikowany i czasochłonny. Dziś, gdy technika rozwinęła się w sposób jeszcze kilkanaście lat temu niewyobrażalny, większość z nas można skutecznie inwigilować przez internet. W sieci znajdują się dane milionów z nas. Na ich podstawie można wyciągnąć wnioski dotyczące zarówno życia jednostek, jak i całych społeczeństw. Jeśli jakaś treść w internecie nam się podoba, możemy kliknąć na facebookowy przycisk „lubię to”. Zdaniem naukowców z Uniwersytetu Cambridge, tylko na podstawie tych kliknięć można z dużym prawdopodobieństwem określić płeć, wiek oraz rasę użytkownika. Można też (choć jest to trudniejsze) określić iloraz inteligencji, poglądy polityczne, orientację seksualną czy wyznanie. A dysponując większą ilością danych, można wyciągnąć znacznie więcej wniosków. Takie informacje są takimi kłaskiem dla firm oraz służb specjalnych na całym świecie. Możliwość poznania preferencji sprzedażowych, kontaktów terrorystów, a może szczegółową analizę nastrojów w kraju X? To wszystko jest możliwe, jeśli ma się dostęp do danych i odpowiednie narzędzia do ich analizy. Pokusa, by po takie dane sięgnąć, jest olbrzymia. I nie

dziwi, że amerykańskie specjaliści to zrobili. Tym bardziej że jako jedyne na świecie mają taką możliwość, gdyż dysponują technologią i pieniędzmi, o których inne służby mogą jedynie pomarzyć. Jak żartują Amerykanie, NSA – federalna agencja zajmująca się wywiadem elektronicznym – jest jedynym organem rządu który słucha obywateli.

Internet jest amerykański

Amerykańskie firmy dostarczają najpopularniejsze na świecie rozwiązania. Wśród serwisów społecznościowych dominuje Facebook, a najpopularniejsze usługi poczty elektronicznej dostarczają Google (Gmail), Microsoft (Outlook i Hotmail) oraz Yahoo (Yahoo mail). Popularny „telefon internetowy” Skype, podobnie jak Dropbox – najpopularniejsza usługa do przechowywania plików w sieci, również należą do Amerykanów. W praktyce dane każdego internauty znajdują się bądź przepływają przez USA. Tak więc dane niemal każdego internauty w którymś momencie znajdują się pod jurysdykcją prawa amerykańskiego. Jeśli więc specjaliści zgodnie z prawem zwrócą się o udostępnienie danych, to nawet największe korporacje muszą to zrobić. (...) Na całym świecie organy ścigania mogą inwigilować pojedynczych obywateli, jeśli podejrzewają kogoś o przestępstwo i zdobędą w tej konkretnej sprawie zgodę sądu czy prokuratury. Problemem programu PRISM jest kwestia skali. Specjaliści miały mieć dostęp do danych olbrzymich grup ludzi na podstawie bardzo ogólnie napisanych nakazów. Można to porównać do sytuacji,

„europejskości”. Czy jest to tylko reakcja na obserwowany od kilku lat „zwrot w lewo” w postaci Ruchu Palikota, propagowania antyklerykalizmu i „genderyzmu”, nachalnego przystosowywania Polski do struktur europejskich kosztem polskich interesów? Czy też może początek trwałego zwrotu w kierunku większej troski o interes Polski i Polaków? Tego również nie wiemy.

Obecna fala odrodzenia ruchu narodowego jest trzecią z kolei. Poprzedziły ją dwie, zakończone niepowodzeniem. Pierwsza nastąpiła na przełomie lat 80. i 90. Wraz z wyprowadzeniem komunizmu z Polski, pojawiły się próby odtworzenia dawnej endecji. Gwałtownie przeciwdziałała temu „zagrożeniu” lewica liberalna, z „Gazetą Wyborczą” na czele. Największą partię narodową, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe pod kierownictwem Wiesława Chrzanińskiego, obrzucano stekiem wyzwisk i epitetów. Skala manipulacji zostanie kiedyś – mam nadzieję – ujawniona w publikacji naukowej, dokumentującej wszystkie zabiegi zmierzające do oczernienia tej partii w oczach wyborców. Sam ZChN popełnił wiele błędów, a największym z nich był nie tyle „bezkompromisowy radykalizm”, co ugrzęźnięcie w bagnie kompromisów, rozpytywanie się w elicie rządzącej, wyzbycie ideałów i zdradzająca programy dla zachowania własnych stanowisk. W 2002 roku nastąpił kres ZChN jako liczącej się partii politycznej. Jej miejsce usiłowała zająć Liga Polskich Rodzin, i przez pewien okres nawet nieźle sobie radziła w nowym porządku politycznym, zwanym „POPiS”-em. Partia kierowana przez Romana Giertycha, czyli druga fala odrodzenia ruchu narodowego w pierwszej dekadzie XXI wieku, była bardziej radykalna od ZChN, m.in. sprzeciwiała się członkostwu Polski w Unii Europejskiej, ale wdała się w niezrozumiałe dla wyborców i samobójcze gierki polityczne z Prawem i Sprawiedliwością, czego rezultatem była sromotna porażka wyborcza w 2007 roku, zdająca się

potwierdzać pogląd o zmierzchu formuły ruchu narodowego w nowoczesnej, europejskiej Polsce.

Sukces manifestacji niepodległościowych organizowanych w Warszawie stał się katalizatorem zmian, których efektem stało się przeprowadzenie pierwszego Kongresu Ruchu Narodowego. Za tezę o trwałości tego nowego fenomenu przemawia kilka argumentów. Po pierwsze, dorobek ruchu narodowego w przeszłości jest tak ogromny i tak wartościowy, że młodzi i ambitni Polacy zawsze będą do niego sięgali, choćby kierowała nimi wyłącznie sama przekora. Po drugie, młode pokolenie, a przynajmniej jakaś jego część, została wychowana przez Internet i przez Instytut Pamięci Narodowej, a więc znalazła się poza zasięgiem mass-medium, skutecznie niszczących wcześniejsze organizacje narodowe. Na to nałożyło się bankructwo „europejskiego raju”: bezrobocie wśród młodych sięga 30 procent, a jedyną możliwością realizacji aspiracji jest wyjazd do pracy za granicę. Prawda, że to i tak lepiej niż miało moje pokolenie, zamknięte w granicach PRL, ale czy Polacy nie mają prawa realizować swych marzeń we własnym kraju?

Zrozumiałe, że młodzież sięga do haseł narodowych i chce być gospodarzem we własnym kraju. Ja, choć należę do starszego pokolenia, przyznaję młodym rację. Moje pokolenie spartaczyło sprawę: świadomie lub nieświadomie, nieważne. Polska nie jest krajem dobrze rządzonym i nie idzie w dobrym kierunku. Ruch narodowy, choć zapewne niedojrzały i naiwny, stanowi zdrowy odruch buntu w imię dobra wspólnego, jakim jest Polska. To nie jest bunt przeciwko tradycji i porządkowi społecznemu, lecz przeciwnie: rozpaczliwa obrona zagrożonych wartości naszej cywilizacji. I pomyśleć, że premier Donald Tusk widzi zagrożenie w tej młodzieży, a nawet nasuła na nią policję jawną i tajną. Polską policję. Co za paradoks. □

w której sąd zezwala w jednym dokumencie na przeszukanie mieszkań np. wszystkich mieszkańców Wrocławia.

Wszystkie korporacje wymienione przez „The Washington Post” i „The Guardian” stanowczo zaprzeczyły, by umożliwiały „bezpośredni dostęp” do gromadzonych przez siebie danych. Jednak amerykańska administracja potwierdziła istnienie samego programu. Nieco światła na wykluczające się nawzajem doniesienia mediów, amerykańskiego rządu i korporacji może rzucić inna publikacja „Guardiana”. Gazeta opublikowała niedawno nakaz sądowy, który zobowiązywał amerykańskiego operatora telekomunikacyjnego Verizon do przekazywania dużej ilości danych w ręce amerykańskich służb. Warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy: po pierwsze nakaz jest bardzo ogólny w treści. Nie dotyczy jednej sprawy, a po prostu nakazuje przekazać wszystkie metadane zebrane w danym okresie. Dokument zabrania też Verizonowi ujawnienia nie tylko tego, że udostępnia owe dane, ale również sam fakt istnienia nakazu.

Wolna amerykanka

Można więc z dużym prawdopodobieństwem założyć, że w wypadku programu PRISM jego uczestnicy nie tylko nie chcą, ale i nie mogą tego faktu ujawnić. Publikacje obydwu anglosaskich tytułów każą postawić też pytanie o dobrowolność udziału w programie. Popularny serwis mikroblogowy Twitter nie uczestniczył w nim. Można więc spekulować, że jeśli któraś z korporacji rzeczywiście chciała chronić dane swoich użytkowników, to miała taką możliwość.

W rzeczywistości problem programu PRISM nie dotyczy udziału w nim korporacji – niezależnie od tego, czy one w nim uczestniczyły i na jakich zasadach, wszystko działo się zgodnie z obowiązującym w USA prawem. „Mamy świadomość, że rząd USA oraz inne rządy muszą podejmować określone działania ze względu na bezpieczeństwo obywateli; (...) – twierdzi prezes Google’a Larry Page w oświadczeniu dla mediów, w którym zaprzecza udziałowi swojej firmy w programie PRISM. – Niemniej poziom tajności wokół obecnie stosowanych procedur prawnych podważa wolność, którą wszyscy tak cenimy” – dodaje.

Problemem jest prawo, które pozwala na masową inwigilację oraz to, że dane np. polskich obywateli w praktyce nie są pod kontrolą instytucji państwa polskiego. Prowadzi to do paradoksu – Polak, który w Polsce korzysta z polskojęzycznej wersji amerykańskiej usługi, oddaje dane pod kontrolę USA, a polskie instytucje nie mają tu nic do powiedzenia. Co mogą więc zrobić internauci, którzy nie mają ochoty być podglądani zza oceanu? Pewnym rozwiązaniem może być korzystanie z usług europejskich firm. Jest to jednak o tyle trudne, że wiodące rozwiązania to dzieła korporacji amerykańskich. Wyjściem z sytuacji byłoby np. zarządzanie, by dane osobowe były przechowywane na serwerach w Europie. Jednak takie rozwiązanie ma dwie wady –

po pierwsze ograniczyłoby rozwój usług internetowych. W dużym uproszczeniu można by to porównać do wytyczenia granic w internecie, których pewne dane nie mogłyby przekraczać. Dotyczy to nie tylko danych osobowych, ale zapewne również materiałów objętych prawem autorskim i z czasem wielu innych. Kontrola nad przepływem danych oznaczałaby też konieczność monitorowania przez organy państwowe tego, co dzieje się w sieci na co dzień. Tak więc z wolnej amerykanki, która obecnie w internecie panuje, dane, znajdujące się w sieci, znalazłyby się pod kontrolą państw. Tak więc polskie dane byłyby pod kontrolą polskich urzędów. Czy to dobrze? To zależy, czy bardziej wierzymy w uczciwość rodzimych speców czy amerykańskich. Korzystanie z internetu oznacza, że godzimy się na udostępnienie pewnych danych o nas, chociażby w celach reklamowych. Jeśli ktoś za wszelką cenę nie chce tego robić, rozwiązanie jest proste – należy przestać korzystać z internetu. □



Wakacyjne wędrówki

Tekst i zdjęcia: Jolanta Barełkowska

Prymas Stefan Wyszyński wśród swoich

Król obraz Nadbużańskiego Parku Narodowego przypomina nieco przerażenie z filmu „Pan Tadeusz”. Pięknie tu i spokojnie. Ze skały widać szeroko wjący się Bug. Nad głową latające bociany, które założyły tutaj swoje gniazda.

Okolica szczyli się specyficznym mikroklimatem, choć nie wszyscy o tym wiedzą. W jednym z ogródków rosną tu nawet winogrona. Czy trzeba więcej żeby być tu szczęśliwym? Kiedy zaświeci słońce nie chce się stąd wyjeżdżać.

To właśnie tutaj, w tym przepięknym otoczeniu przyszedł na świat jeden z wielkich Polaków, Stefan Prymas Wyszyński. Zuzela to miejscowość, gdzie maty Stefek stawiał pierwsze kroki i gdzie zaczął mówić po polsku – jedynie w domu, bo w szkole obowiązywał wówczas język rosyjski. Tu też, pod okiem wspaniałego ojca poznał historię Polski. Tutaj też „uczestniczył”, pomagając ojcu, w budowie kościoła, którą ten nadzorował.

Minęło już ponad 100 lat. Dzisiaj, przed wejściem do świątyni wiernych pozdrawia Kardynał ze spiżowego pomnika. Zaś wewnątrz kościoła znajduje się chrzcielnica pamiętająca chrzest Stefana Wyszyńskiego oraz słynne już zdjęcie, które obiegło cały świat – papież Jan Paweł II podnoszący z kolan, witającego go kard. Wyszyńskiego – w 1978 r. w Watykanie.

Historię świątyni poznać można z tablic (w języku angielskim, francuskim i włoskim). W XIII – XV w. Zuzela była miastem. Dzisiaj tę uroczą miejscowość zamieszkuje ok. 500 osób. Do dziś w Zuzeli mieszka Antoni Lipiński, uczestnik w procesji w 1971 r. – to jemu przypadł zaszczyt niesienia baldachimu nad Kardynałem Wyszyńskim, który zawitał u swoich ziomeków. Kardynał Stefan Wyszyński wspominając Zuzelę, mówił, że urodził się na pograniczu Mazowsza i Podlasia.

Z Warszawy do Zuzeli najlepiej wybrać się pociągiem w kierunku Białegostoku do Matkini i potem pks-em przez Wyszków w kierunku Ciechanowca. Można też bezpośrednio wyjechać z dworca PKS –

Warszawa Wschodnia i wysiąść w Zuzeli (100 km). Zjeżdżających z głównego traktu informują tablice o miejscu urodzenia Prymasa Tysiąclecia. Droga wiedzie przez Puszcę Białą, bogatą w grzyby.

Sądząc po wpisach w Księdze Pamiątkowej Muzeum, Zuzela będzie wkrótce, jak Wadowice, na szlaku piel-

grzymek – m.in. do Płocka, Łomży, Częstochowy oraz Komańczy. Z myślą o pielgrzymach, w Zuzeli już przygotowano nawet duży parking.

Właśnie pod kościół w Zuzeli podjechał busik, z którego wysiadła ponad 10-osobowa grupa. Turysty z Lublina w drodze do Trebłinki odległej stąd o 17 km. Razem zwiedzamy dawną szkołę, budynek mimo, że drewniany, zachował się do dzisiaj. Teraz mieści się

tu Muzeum Lat Dziecięcych Prymasa Stefana Wyszyńskiego, którym opiekują się Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Mamy szczęście, siostra Teresa już wyszła do nas naprzeciw. Zna wszystkie szczegóły z życia Prymasa.

– Proszę spojrzeć – zwraca się do nas siostra Teresa – na ten portret księcia Józefa Poniatowskiego patrzył codziennie maty Stefan. Do tej biblioteczki sięgał po książki – dodaje. Dom i miejsce pracy ojca przyszłego prymasa – był organistą w miejscowym kościele – niestety nie istnieje, dlatego muzeum powstało w dawnej szkole, do której maty Stefan uczęszczał w latach 1908 – 1910. Tutaj czas się zatrzymał. Stare tawki, na ścianie portret cara przypomina, że Polska była pod zaborami, a Zuzela pod najbardziej wynaradawiającym Polaków zaborem rosyjskim. Obok olbrzymia mapa: Imperium Wielkiej Rosji, od Warszawy aż po Japonię.

Obok odtworzono mieszkanie państwa Wyszyńskich. Wśród pamiątek





La Petite

La Petite a 40 ans.

En polonais, on dit Maluch. Vous l'aurez deviné, il s'agit de la Fiat 126p, version polonaise de la Fiat 126 italienne. Dans notre pays, elle a été produite de 1973 à 2000 à plus de 3,3 millions d'exemplaires. C'est un des symboles de la motorisation de la Pologne communiste. C'était une voiture très populaire, que l'on voyait partout, qui servait à tout, mais que l'on ne pouvait pas acheter comme cela, sauf si l'on possédait des dollars. Dans ce cas, on pouvait acquérir au Pewex le modèle « export » pour 1 000 dollars. Sinon, il fallait être l'heureux possesseur d'un bon, gagné dans son entreprise par exemple ou « acquis » auprès d'un membre de la nomenclature du parti. Ce bon permettait l'achat d'une voiture à la moitié du prix du marché, c'est-à-dire du prix pratiqué à la bourse aux automobiles où, très souvent, le nouveau propriétaire mettait sa voiture de suite en vente au prix fort. Ces bourses étaient aussi un moyen pour acheter un modèle, si l'on n'avait pas de dollar ni de bon. Un autre moyen était d'ouvrir une sorte de livret d'épargne automobile que l'on alimentait tous les mois. À l'échéance, on pouvait alors prendre possession de la voiture de ses rêves. Mais c'était long ! Avec toutes ces possibilités, il fallait entre 20 et 27 mois de salaire pour qu'un Polonais moyen puisse s'asseoir au volant de sa Fiat 126p. La Petite était la voiture familiale par excellence. Elle servait à partir en vacances, à faire des achats, à déménager, etc. Qui n'a pas vu ces Petites avec des bagages immenses sur le toit qui faisaient parfois doubler la hauteur du véhicule ? Maintenant, les routes sont un peu meilleures qu'avant, mais à l'époque, on voyait toutes les Petites qui se bringuebalaient sur les revêtements abîmés. Quand on était à l'intérieur, on ressentait le moindre trou ! Et on se demandait comment tout cela pouvait tenir. La Petite était une voiture qui tombait souvent en panne, mais elle était facile à réparer, ce qu'était capable de faire tous les Polonais. Reste la taille... Avec 3 mètres de long, la Petite était tellement petite qu'on s'est toujours demandé comme faisaient les gens pour rentrer dedans, surtout s'ils étaient gros et grands. J'ai fait l'expérience de monter à l'arrière. Devant, il y avait ma cousine et son mari, chacun de fort gabarit. Heureusement qu'il n'y avait que cent cinquante kilomètres à faire, sinon le voyage aurait pu tourner au cauchemar. Je me suis toujours demandé comment les gens pouvaient supporter de longues distances dans un si petit espace, par exemple lorsqu'on voyait des Petites rouler à 90 sur les autoroutes d'Allemagne fédérale, avant la chute du Mur de Berlin ? Non seulement toutes les places étaient occupées, mais il y avait aussi les bagages et sans doute toute la marchandise à écouler pour se faire quelques dollars, soit du côté occidental de l'Europe à l'aller, soit en Pologne au retour. Régulièrement, pour évaluer sa capacité, des jeunes tentaient de remplir la voiture tant qu'ils pouvaient faire rentrer des personnes dedans. Le record est à onze adultes, mais plutôt minces ! Nostalgie, nostalgie, la Petite fait actuellement l'objet d'un



engouement comme d'autres symboles de l'époque passée. Les jeunes en achètent, les réparent, les transforment, les customisent, et se font plaisir en roulant avec. Récemment, sur Allegro, leBay polonais, une Petite, neuve, millésimée 1979, avec les plastiques de protection et cent kilomètres au compteur, a été vendue à trois cent mille zloty, soixante-quinze mille euros environ. Posséder une Petite est devenu un luxe !

En bref

Le gouvernement, par l'intermédiaire du ministère des transports, a annoncé récemment la création de 700 km de routes nouvelles. Mais il faudra être patient, car on n'en verra pas la couleur avant... 2020. Encore une annonce intempestive, comme il y en a déjà eu des dizaines sous tous les gouvernements, depuis des lustres. Et après, on s'aperçoit que ça traîne, que l'État est en bisbille avec le constructeur, que rien ne va plus, etc. Les dirigeants feraient mieux de terminer ce qu'il y a à faire, et qui est déjà en retard, avant de dire quoi que ce soit. Dans un sondage instantané, proposé en ligne par un quotidien, 80 % ont répondu qu'ils ne croyaient pas à l'annonce. Pour l'instant, si vous prenez la route pour la Pologne, vous pourrez faire Paris-Varsovie d'une traite. En regardant bien la carte, on voit que l'autoroute A1 ira de Gdańsk jusqu'à Piotrków Trybunalski, mais l'échéance est à 2015 pour les dernières portions en cours de construction. En revanche, entre Piotrków Trybunalski et Bytom, la ligne est grisée, ce qui veut dire que d'ici 2020, rien ne sera fait. Dans le sud, l'autoroute A4 traverse tout le pays d'est en ouest et inversement, mais là aussi sous réserve que les travaux en cours, à l'est de Tarnów en direction de la frontière avec l'Ukraine, soient terminés d'ici 2015. En fait, aucune route ni autoroute n'est complètement terminée de bout en bout. Il y a toujours des manques pour que le compte soit bon. C'est dommage, car les Polonais ne méritent pas cela. Ils devraient pouvoir bénéficier, comme tout pays normal qui se respecte, de vraies routes, dignes de ce nom, rapides et sûres. Malheureusement, il y a encore trop de cas de routes nationales à deux voies où l'on doit se trainer derrière les camions, où l'on doit se méfier des ornières et des nids de poule. Parfois, on a l'impression d'être dans un pays sous-développé et attardé de plusieurs siècles. Pourtant, on est bien au XXI^e siècle, dans un pays membre de l'Union européenne, au cœur de l'Europe, phare de la civilisation. □

jest Obraz MB Nieustającej Pomocy oraz książki z omówie biblioteki, подарowane przez siostrę Prymasa, Janinę Jurkiewicz. Na wyróżnienie zasługują „Żywoty świętych”, z dedykacją dla rodziny Wyszyńskich od br. Prokopa, kapucyna. W pokoju na stole drewniany talerz z napisem – „Czym chata bogata tym rada”. Zwieżdżając mieszkanie odnosi się wrażenie, jakby Wyszyński nadal tu mieszkali.

Ktoś mi powiedział, że ludzie pochodzący z Zuzeli, przestrzegają zasady – być uczciwym, bo takim był ich wielki rodak, Prymas Stefan Wyszyński, na beatyfikację którego wszyscy oczekujemy. W warszawskiej katedrze Św. Jana, przy grobie Prymasa Tysiąclecia, pod napisem Polonia Semper Fidelis przez cały dzień modlą się wierni.

Wyjeżdżając z Zuzeli czytamy na przydrożnej tablicy: „Z Bogiem”. □

„Przybliżyło się do was Królestwo Boże” (Łk 10,9)

68 Zjazd Katolicki w Osny niedziela 7 lipca

10.30 – Msza św. – przewodniczy ks. bp Wiesław Śmigiel z Pelplina; 11.45 – modlitwa przed pomnikiem bł. Jana Pawła II; 12.15 – okazja do spotkań i degustacji kuchni polskiej; 14.30 – Nabożeństwo Maryjne przed Grotą MB z Lourdes; 15.30 – występ zespołu pieśni i tańca „Gorzowiacy”.

Serdecznie zapraszamy

Księża Pallotyni – Institution St Stanislas
2, rue des Pâtis – 95520 Osny; tel. 06 13 05 18 98.

KRZYŻÓWKA NA LATO

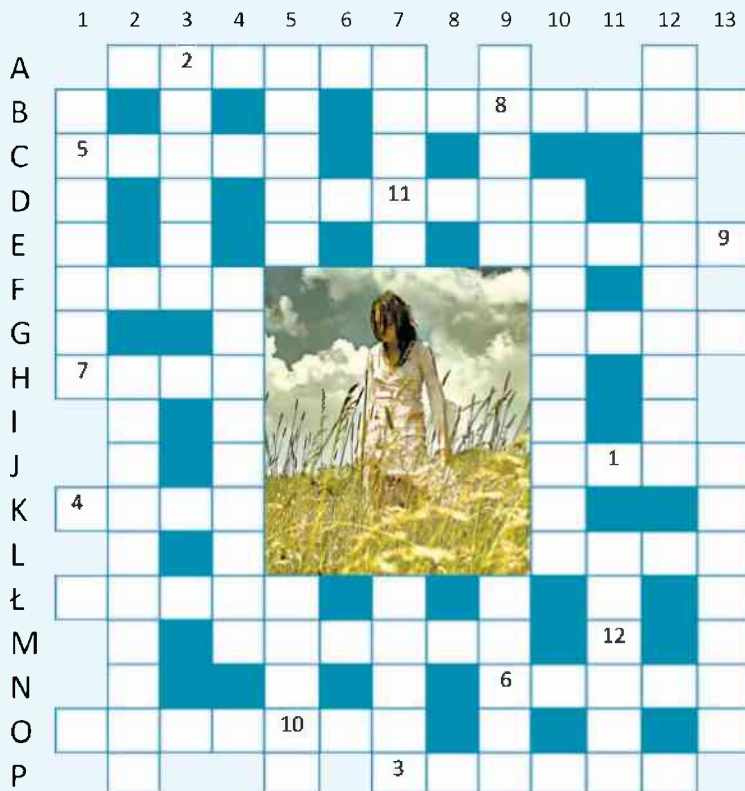
PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-2. Mamusia mamusi. B-7. Mamusia i tatuś. C-1. Korek uliczny lub medyczna embolia. D-5. Mebel z oparciem i poręczami. E-9. Lico. F-1. Lina trzymający statek przy nabrzeżu. G-10. Kwaśna przyprawa w płynie. H-1. Ostra choroba zakaźna. J-10. O₂. K-1. Płynie przez Opole. L-10. Uprzywilejowany kolor z kartach. Ł-1. Polska i Katolicka we Francji. M-4. Kupałnik górski. N-9. Zagadka rysunkowa. O-1. Obszar wokół czegoś. P-7. Cesarz rzymski w latach 98 – 117, zastąpną z rozbudowy i zmodernizowania Cesarstwa Rzymskiego.

Pionowo: 1-B. Ma tatę i mamę. 2-H. Bal przedmaturalny. 3-A. Talent, kunszt, zdolność do tworzenia pięknych, doskonałych dzieł sztuki. 4-F. Święta, męczennica, a ztem ze świętą Byzylisą pochowały tajemnie ciała apostołów – św. Piotra i św. Pawła. 5-A. Żona zięcia. 5-Ł. Siły zbrojne państwa. 7-A. Cyrkowa scena. 7-Ł. Korsarz. 9-A. Początkujący, praktykant (w nauce, sztuce, zawodzie). 9-Ł. Przeptywa przez Poznań. 10-D. Potoczne określenie małego samolotu turystycznego. 11-L. Najpopularniejszy instrument muzyczny (dęty blaszany). 12-A. Nieprawidłowe funkcjonowanie jakiegoś narządu ciała. 13-J. Prysznic, tusz w łazience.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 18/2013 GK: *Każde pokolenie ma swoje blaski i cienie.*

Poziomo: kolano, żałoba, butelka, agape, lina, Weronika, napis, sklep, watolina, etyn, jeden, ciernie, korzec, balans.

Pionowo: kobalt, swojak, litania, Tudor, Nola, pielenie, palec, onuca, amatorka, cena, okapi, Estonia, Akebar, indeks.

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ W kajakowych mistrzostwach Europy w portugalskim Montemor-o-Velho biało-czerwoni wywalczyli dziewięć krążków: trzy złote, dwa srebrne i cztery brązowe.

☺ Hampel wygrał GP Polski, szóstą eliminację indywidualnych mistrzostw świata – cyklu Speedway Grand Prix. Kasprzak po ładnej walce odpadł w półfinale, a Tomasz Gollob i Zmarzlik rywalizację zakończyli na fazie zasadniczej. Liderem wszech czasów klasyfikacji punktowej cyklu został Hancock, który wyprzedził Crumpa. W klasyfikacji GP prowadzi Rosjanin Sajfutdinow (84 pkt), przed Woffindenem (73), Holderem (68) i Hampel (66).

☺ W 11. rundzie żużlowej Enea Ekstraligi Stelmet Falubaz Zielona Góra pokonał w derbach Stal Gorzów 50:40. Pozostałe wyniki kolejki: PGE Marma Rzeszów – Unibax Toruń 50:40, Polonia Bydgoszcz – Unia Tarnów 49:41, Betard Sparta Wrocław – Unia Leszno 38:51, Lechma Start Gniezno – Dospel CKM Włóknarz Częstochowa 35:55. Na prowadzeniu w tabeli Unibax.

☺ Działacze Ruchu Chorzów zdecydowali, że w przyszłym sezonie w zespole nie będą grali żadni obcokrajowcy.

☺ Piłkarze ŁKS w przyszłym sezonie będą grali w łódzko-mazowieckiej grupie 3.ligi. Decyzję o przyjęciu drużyny na ten szczebel rozgrywek podjął zarząd Łódzkiego Związku Piłki Nożnej.

☺ Reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych wywalczyła awans na mistrzostwa Europy w Danii i zakończyła eliminacje pokonując w Zielonej Górze Ukrainę 27:22.

☺ Reprezentacja Polski koszykarek przegrała w Samokowie z Bułgarią 44:59 w pierwszym meczu play-off eliminacji do mistrzostw Europy w 2015 r.

☺ Krzysztof Mikołajczak wywalczył brązowy medal w turnieju indywidualnym szpadzistów podczas szermierczych mistrzostw Europy w Zagrzebiu. To jego największy sukces w karierze. W półfinale przegrał z Niemcem Fiedlerem 12:15. Ta sama sztuka udała się też szabliscie Aleksandrze Sosze. Socha zdobyła brązowy medal szermierczych mistrzostw Europy, przegrywając dopiero w półfinale z Ukrainką Charłan 9:15.

☺ Tenisiści Fyrstenberg i Matkowski spadli z 7 na 8 miejsce w rankingu najlepszych par sezonu ATP „Doubles Team Race to London”.

☺ W najnowszym rankingu ATP swoją pozycję utrzymał Janowicz. Polak nadal zajmuje 22. miejsce, a stawce wciąż przewodzi Serb Djoković. Czwartą lokatę utrzymała Agnieszka Radwańska, a liderką jest Amerykanka Serena Williams. Młodsza siostra „Isi” – Urszula – jest 38.

☺ Rugbyści Lechii Gdańsk zostali mistrzami Polski. W finałowym spotkaniu pokonali w Gdyni miejscową Arkę 24:20. Brąz przypadł Budowlanym Łódź.

☺ Piotr Kirpsza z ekipy BDC MarcPol zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim Dookoła Serbii. W klasyfikacji generalnej wyprzedził go reprezentant gospodarki Stević.

☺ Hokeistki na trawie klubu AZS Politechnika Poznańska obroniły tytuł mistrzyń Polski. W finale pokonały Start Brzeziny, wygrywając na wyjeździe trzecie, decydujące spotkanie 4:0 i całą rywalizację 2-1.

☺ Siatkarze plażowi Prudel i Fijatek pokonali Austriaków Hubera i Seidla 2:0 zajmując trzecie miejsce w turnieju World Tour Grand Slam w Hadze. To ich najlepszy występ w tym sezonie. □



Kardynał Nagy - Pasterz polskości

Andrzej Nowak (Gość Niedzielny)

Odszedł do Pana ks. kard. Stanisław Nagy (1921–2015), jeden z wielkich polskich „senatorów świata”, jak to pięknie określano w czasach, kiedy ponad 800 lat temu powoływano po raz pierwszy Kolegium Kardynalskie.



Odszedł jeden z najwybitniejszych polskich teologów, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej, ekspert synodów biskupów w Rzymie. Odszedł najbliższy, obok kard. Mariana Jaworskiego, przyjaciel błogosławionego Jana Pawła II. W tak zwanych mediach centralnych, wielkich dziennikach telewizyjnych, nie zastąpił ten fakt nawet na wzmiankę... Takie media, takie czasy.

Mam specjalny dług, który nie pozwala mi nie wspomnieć o ukochanym Księdzu Kardynale. „Ukochanym”? A cóż to za familiarna formuła? Ośmielam się użyć jej tutaj, by wskazać na pewną cechę Kardynała, bez której opis jego postaci pozostałby niepełny. Tak, kard. Nagy był kochany – bo kto do niego

zbliżył się choć trochę, nie mógł nie poczuć tej pociągającej siły caritas: miłości do bliźniego nierozdzielnie potężnej z miłością do Boga. Ona szła od Kardynała i przyciągała do niego. Zawsze pamiętał w rozmowie, by zapytać o rodzinę; serdecznie, nie zdawkowo dowiadywał się o kolejne postępy w edukacji dzieci, o domowe kłopoty i radości. Nie szczędził swego błogosławieństwa i modlitwy.

Miałem zaszczyt poznać ks. prof. Stanisława Nagyego niecałe 20 lat temu. Chciałem wtedy z kolegami z dwumiesięcznika „Arka” przygotować konferencję naukową przypominającą znaczenie przełomowej w naszej historii I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Zbliżała się właśnie 15. rocznica. Jakoś inne, wyższe gremia nie chciały wtedy, w 1994 r. poświęcić tej rocznicy, temu wydarzeniu swojej uwagi. „Tygodnik Powszechny” nie chciał, Jan Paweł II nie był wtedy na salonach modny, w potężeniu ze słowem „Ojczyzna” – tym mniej. Wiedzieliśmy jednak, że na spotkaniu poświęconym tak ważnej rocznicy, a raczej zadań, jakie z posiewu Jana Pawła II w 1979 wynikają dla nas, Polaków w piątym roku III RP, nie może zabraknąć tych, którzy najpoważniej rzecz potrafią ująć. Dlatego trafiliśmy od razu do przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II na KUL – ks. prof. Nagyego. Zaangażował się natychmiast, dobrą radą, swoimi osobistymi telefonami, prośbami – żeby o tamtym bierzmowaniu polskich dziejów sprzed 15 lat przypomnieć w roku, kiedy w Polsce rządziła znów partia (post)komunistyczna i wśród (post)solidarnościowych waśni dojrzewał wybór Kwaśniewskiego na drugiego prezydenta III RP.

To dzięki Ks. Profesorowi nie zabrakło na tamtej sesji i kard. Franciszka Macharskiego, i nuncjusza abpa Kowalczyka, i nawet naczelnego „Znaku”. Nie zabrakło powagi refleksji nad „krytycznym momentem w dziejach polskich sumień” (bo taki był tytuł tamtej sesji) i nie zabrakło żarliwej troski o duchowy stan Polski. Ks. prof. Nagy potoczył te dwie cechy w swoim wtedy wystąpieniu, w którym mówił o Janie Pawle II i jego fascynacji sprawami Polski.

Na koniec tamtego wystąpienia, poruszającego wszystkich uczestników odbywającej się w Collegium Novum UJ sesji, ks. prof. Nagy wspominał epizod ze swej wspólnej eskapady narciarskiej z kard. Karolem Wojtyłą: „Już wracając w zapadający szybko wieczór z płonącym czerwienią niebem, w okolicy Wołowca, Rakonia i Grzesia, Kardynał nagle odwrócił się, przerwał swoje skupione milczenie i patrząc z zadumą na przepiękny widok, powiedział z dziwną mocą i głębokim zatroskaniem: »a oni – wiadomo kto – chcą zniszczyć ten Naród«. Wyczuwało się nieodparcie, że chciał powiedzieć: »ten mój Naród, tę moją Ojczyznę, ten mój ukochany Kraj«”. Te słowa Karola Wojtyły, które przywołał w czerwcu 1994 roku ks. prof. Nagy, wyrażały najlepiej uczucia obydwu uczestników wyprawy narciarskiej w Tatrach Zachodnie. Uczucia wciąż aktualne.

Ks. prof. Nagy miał trzy ojczyzny: małą – Górny Śląsk, z Bieruniem w centrum; wielką – Polskę; i wieczną – gdzie ku Ojcu prowadzi Chrystus. Nie widział żadnego konfliktu między tymi trzema gorącymi patriotyzmami. Bolał bardzo nad tym, kiedy w Polsce po roku 1989 próbowano przeciwstawiać te trzy Ojczyzny, te trzy patriotyzmy, by wszystkie ostabiać, obalać. Gorąca, wierna miłość do Polski i do Chrystusa łączyła go z Janem Pawłem II do końca „polskiego” pontyfikatu. Obaj widzieli Kościół w roli „wiernego stróża polskości”, jak to pięknie ujął ks. profesor Nagy w rozmowie dla „Arcanów” wkrótce po swym wyborze do Kolegium Kardynałów. Do tej roli nawracał, chciał nawracać Kościół w Polsce. Sam jej służył do ostatnich dni życia: swoimi homiliami, swoimi artykułami w „Niedzieli”, swoimi tekstami dla „Białego Kruka”, swoimi modlitwami przede wszystkim. Także swoją statą, czujną uwagą na to, co się w Polsce dzieje. Miałem zaszczyt być przyjmowany przez Ks. Kardynała jako jeden z tych, których o ten puls polskich spraw wypytmywał – gorączkowo, z nienasyceńiem, z zatroskaniem.

Teraz Ks. Kardynał rozmawia może i o tych sprawach ze swym wielkim przyjacielem – świętym Janem Pawłem II, może szuka w domu Ojca swego ukochanego bohatera politycznego – Wojciecha Korfatego, może śpiewa razem w chórze z redaktorem Jerzym Turowiczem na chwałę Bożą. I tylko tutaj, w tej ziemskiej ojczyźnie, bardzo nam teraz brakuje mądrego uśmiechu i dobrego, pożywnego słowa Księdza Kardynała. □

Wstrząsające wyznanie

Pod Kancelarią Premiera podpalił się mężczyzna. „Zrobił to z biec’y, nie miał pracy! Nie mamy, z czego żyć. Mąż mówił, że to wina polskiego rządu” – uznana żona desperata Wiesława F.

Andrzej F. pochodzi z Kielc. W środę rano przyjechał pod Kancelarię Premiera i podpalił się. Jak relacjonują związkowcy pikietujący od kilku dni przed siedzibą premiera, mężczyzna nie miał ze sobą żadnych transparentów. „Najpierw przysiadł się do nas i nic nie mówił. Nagle zaczął się oblewać jakimś płynem, a po chwili już płonął” – mówią świadkowie zdarzenia.

Związkowcy ugasiли desperata zakrywając go kocem. Mężczyzna został zabrany

do szpitala wojskowego. Jego stan był na tyle poważny, że lekarze wprowadzili go w stan śpiączki farmakologicznej. Ma poparzone 60 procent ciała.

Policja ma ustalić, dlaczego mężczyzna dopuścił się takiego czynu. Żona Andrzeja F. mówi wprost: „On to zrobił, bo był zrozpaczony naszą sytuacją. Nie miał pracy a Ośrodek Pomocy Rodzinie nam odmawia większej pomocy, nie mamy, z czego żyć! Mąż mówił, że to wszystku, co się złego u nas w rodzinie

dzieje to wina polskiego rządu, który tak rządzi, że ludzie nie mają pracy i środków do życia”.

Wiesława F. straciła posadę kucharki w szpitalu, gdy dyrekcja zatrudniła zewnętrzną firmę cateringową. Andrzej F. pracował w Niemczech, jako budowlaniec. Z powodu zwyrodnienia kręgosłupa musiał jednak zrezygnować z fachu. Od 5 lat nie może znaleźć innej pracy, utrzymując się z 570 zł zasiłku. Na utrzymaniu państwa F. jest ich bezrobotny syn wraz z żoną opiekującą się dwójką dzieci. „Nigdy nie wspominał, że chce coś takiego zrobić. Nie miał też uprzedzeń politycznych” – powiedziała reporterowi wstrząśnięta synowa. Państwo F. mieszkają na obrzeżach Kielc. Od niedawna mają podłączoną wodę – ale tylko zimną. □



I Komunia św. w Aulnay-sous-Bois

Elżbieta Noster

„Mój mały serce drży całe z radości/ Bo Ciebie, o Jezu, będę w nim dziś gościu/ Już zaraz, za chwilę, to wszystko się stanie/ Mój serce oddam Tobie na mieszkanie....”

Dzień Pierwszej Komunii świętej jest jednym z najpiękniejszych w życiu każdego młodego chrześcijanina. Spotyka się bowiem z Jezusem, którego miłuje z całego serca. To wielkie przeżycie dla dziecka i jego rodziców, poprzedzone latami katechezy, starannymi przygotowaniami i wyczekiwaniem. Tak też było w naszej parafii w Aulnay-sous-Bois.

Przez trzy lata 21 dzieci, uczyło się na lekcjach religii o Bogu, zaprzyjaźniło się z Nim, poznawało Go coraz bardziej, aby jak najlepiej zrozumieć jak wielki dar otrzymują. Najpierw przez 2 lata uczył je ks. Zbigniew Wciśło, a w trzecim roku katechezę prowadził ks. Zbigniew Wciśło.

Dzień przed uroczystością dzieci przystąpiły po raz pierwszy do sakramentu spowiedzi.

W końcu nadszedł ten oczekiwany dzień – 19 maj – niedziela Zestania Ducha Św. i zarazem dzień I Komunii Św. dla:

Justyny Adamczyk, Nicolas Adamczyka, Julii Bigaj, Oscara Brzuchacza, Leny Bucko, Wiktorii Camon, Sebastiana Gorzelnika, Jakuba Krubnika, Lidii Konieczny, Pierre Lebiody, Wiktora Maciejaka, Kamila Maksyma, Seweryna Nieroda, Anne-Marie Nowak, Amelii Pikuty, Eryka Polcwiartka, Oliwii Singh, Bryana Szewca, Tomasza Toczka, Clary Weber i Clemence Wolanskiego.

Pięknie udekorowany na tę uroczystość kościół, to zastuga

rodziców. Wśród wiernych wiele nowych twarzy – gości z Polski – dziadkowie, chrzestni, znajomi. W oczach rodziców można było zauważyć radość, dumę i wzruszenie. Wszystkim udzielał się uroczysty nastrój, bowiem jest to święto nie tylko dzieci i ich najbliższych, ale też całej wspólnoty.

Na początku uroczystości rodzice pobłogostawili swoje dzieci, a następnie poprosili kapłana o udzielenie im I Komunii Św. Ceremonia przebiegała w bardzo uroczysty sposób. Każde z dzieci brało udział w Liturgii poprzez czytania, oraz śpiewy. Podczas kazania, celebrujący uroczystość, prowincjał ks. Jan Ciągło TChr. zwracał się głównie do dzieci pierwszokomunijnych, nawiązując do uroczystości Zestania Ducha Św.: „.... Drogie dzieci – mówił ks. proboszcz – dzisiaj świadomie otrzymacie ten wielki dar, dar łaski Bożej dzięki Chrystusowi, którego przyjmiecie do waszych serc. Dzisiaj jest taka piękna uroczystość. Przeżywamy jednocześnie uroczystość Zestania Ducha Św., a więc Ducha mocy, siły, męstwa. Prosimy o Jego dary, i jednocześnie przychodzi do was Jezus Chrystus w Komunii Św., stając się dla was również mocą, siłą, byście byli jak Apostołowie odważni w głoszeniu o Jego wielkiej miłości do człowieka. Kochane dzieci, życzę wam, byście cieszyli się nie tylko dzisiaj tym dniem, ale każdego dnia, bo Pan Jezus was kocha i do każdego przychodzi. Życzę wam, abyście byli zawsze świadkami Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego...”

W końcu nadszedł ten najważniejszy moment Liturgii. W skupieniu każde dziecko podchodziło do ołtarza, aby klękawszy przyjąć po raz pierwszy w życiu Najświętszy Sakrament. Rodzice ze wzruszeniem patrzyli na swoje dzieci.

Na zakończenie nadszedł czas na podziękowania ze strony dzieci i ich rodziców. Kapłanów obdarowano ciepłymi słowami i wiązkami kwiatów, a rodzice otrzymali czerwone róże od swoich pociec, w podziękowaniu za trud wychowania i przygotowania do tej pięknej uroczystości. Po zakończeniu Mszy św. dzieci otrzymały pamiątkowe obrazki i symboliczny bochenek chleba, aby podzielić się nim z najbliższymi. Uroczystość zakończyła się wspólnym zdjęciem.

Ten dzień na zawsze pozostania w pamięci dzieci i ich rodzin. □



Chevilly – 27 mai 2013

40 ans de sacerdoce du Père Augustin

Ce soir, nous avons tous changé nos habitudes. Nous, paroissiens qui avons coutume de courir à la poursuite du temps, pour ne pas perdre de temps, pour gagner du temps, avons décidé d'offrir à Père Augustin, tout notre temps.

Il est important de composer des instants rares et précieux comme celui que nous allons partager avec toute la solennité que cet événement requiert.

Je souhaite, tout d'abord, saluer et remercier de leurs présences: le Père Stanislas Jez, recteur de la Mission Catholique Polonaise, le Père Michel Barrault, notre doyen, le Père Pierre de Castelet, le Père Stanislas, le Père Pierre Sagan, le Père Soja Vieslaf, notre diacre Michel Leroy et puis tous les élus présents : Serge Grouard, notre député maire d'Orléans, Pascal Gudin, conseiller général, les maires et tous les paroissiens et tous les amis de Père Augustin, acteurs de cette cérémonie.

Ce soir, vous m'avez confié pour mission de préparer le mot d'accueil ; c'est avec un immense plaisir, mais un peu d'émotion, que j'ai accepté.

C'est d'abord en tant que paroissienne que je m'adresserai, que je transmettrai à Père Augustin, les sentiments de chacun d'entre vous.

La France, Etat laïc et républicain, n'en est pas moins une terre de civilisation chrétienne. L'Eglise et son serviteur restent le symbole du village ; c'est pourquoi l'anniversaire de ces 40 ans de sacerdoce se doit d'être l'occasion d'une cérémonie locale.

Père Augustin, nous souhaitons vous témoigner toute notre reconnaissance, toute notre amitié, afin que cet instant soit un temps de bonheur, de paix et un message d'espoir dans nos cœurs en fête.

Depuis 23 ans, vous êtes fixé au presbytère de Chevilly et bien enraciné ; mais votre rayonnement est allé bien au-delà, puisqu'après la Pologne, vous aviez rejoint le Congo (10 ans). Aujourd'hui, vous faites partie intégrante de nos communautés villageoises et nos municipalités vous en sont fort reconnaissantes.

La vocation d'un prêtre est de servir, d'être missionnaire de sa foi, de sa religion ; chez vous, le service vers autrui vous est naturel.

Père Augustin, chacun reconnaît votre dignité, votre droiture, votre humanisme. Vous êtes attentif au sort des autres, généreux, disponible, patient et passionné tout à la fois. Nous avons appris, avec vous, à partager la joie, le bonheur mais également la tristesse. Vous savez mobiliser votre talent et votre énergie. Vous savez créer des liens informatif, culturel, d'animation et d'échange au service de tous nos concitoyens.

En tant qu'élue, j'ai plutôt l'habitude de parler des liens « Armée – Nation ». Mais aujourd'hui, je pourrai affirmer qu'avec vous, Père Augustin, nos fonctions respectives « Eglise – Etat » sont souvent complémentaires. Par exemple, il n'est pas rare que nous coordonnions nos actions pour les cérémonies comme les mariages, les Noces d'Or, voire les obsèques.

Bien sûr, aujourd'hui, c'est votre anniversaire de sacerdoce, mais nous fêtons également Saint Augustin. Alors, désolée, Père Augustin, mais ce sera également votre fête, même si la vôtre se situe plutôt le 28 août. Je crois que vous préférerez l'évêque d'Hippone à l'archevêque de Canterbury. En tout cas, cela me permettra d'aborder votre personnalité sous un autre angle.

Tout d'abord, 40 ans de sacerdoce, c'est formidable ; face aux élus présents, je dirais 40 ans de fonction et pas une seule élection, mais je me rattraperai en précisant que, si vous êtes toujours parmi nous, c'est que vous n'en avez pas eu besoin et que vous le méritez bien. C'est toujours avec un grand intérêt que vous suivez notre vie locale : nous avons vécu la création de la communauté de brigades de gendarmerie ; nous venons de créer notre communauté de communes ; mais vous, Père Augustin, vous allez bientôt avoir à organiser la communauté de paroisses, alors bon courage et sachez que nous, élus, si vous avez besoin d'un conseil... nous sommes là.

Du tempérament, du caractère, nul ne doute que vous en avez. Pas évident de vous faire changer d'avis ; en général, vous êtes déjà convaincu. Vous avez vos idées, vous savez ce que vous voulez et vous arrivez toujours à vos fins avec brio, une touche de malice, le sens de l'humour mais toujours avec un profond respect. Je pense être particulièrement gâtée par votre côté un peu piquant et provocateur, mais au fond, ce petit jeu n'est pas si désagréable.

Dans nos communes, Père Augustin, nous aurions pu vous confier des missions de chef de travaux, vous aimez le bricolage et vous avez toujours un œil vigilant sur ce qu'il reste à réaliser. Votre péché mignon : nous le connaissons tous. Elle est toujours noire, brillante, étincelante, tirée à 4 épingles. Elle passe son temps à vous attendre, ne sait pas vous contrarier, vous êtes tombé sous le charme de tous ses gadgets électroniques. Lorsque nous l'apercevons sur la place de nos villages, nous pouvons dire : Père Augustin est déjà arrivé, Père Augustin n'est pas loin !

Par contre, vous ne lui témoignez pas une grande fidélité, puisque tous les 2 ans, c'est toujours avec une grande fierté que vous nous présentez la petite nouvelle. Evidemment, je n'en dirai pas plus, vous l'avez tous reconnue.

Antoine de St Exupéry citait : « Etre homme, c'est précisément être responsable. C'est sentir, en posant sa pierre que l'on contribue à bâtir le monde. »

Père Augustin, vous prouvez votre attachement, votre engagement à défendre et à servir nos paroisses dans ce terroir, dans ce pays qui n'est pas le vôtre. Vous avez quitté la Petite Pologne pour rejoindre la Petite et la Grande Beauce. Sachez que nous sommes présents pour préserver cet Amour réciproque de notre plaine.

Que signifie Aimer ? – Aimer, c'est accueillir. Aimer, c'est remercier. Aimer, c'est partager. Aimer, c'est communier. Ce soir, Père Augustin, nous serons tous les témoins de votre engagement.

Je terminerai par ces paroles de Sœur Emmanuelle : « C'est merveilleux de pouvoir affiner, minute par minute, tous les petits bonheurs de chaque jour. Minute par minute, essayer d'extraire de la minute présente, ce qu'elle peut vous donner de joie à nous et aux autres... » Alors, soyons conscients que notre cœur peut offrir l'infini dans la profondeur du silence !

Nicole Pinsard – maire de Boulay les Barres,
conseillère général du département





Uroczystości Bożego Ciała w Lyonie

Maria Teresa Diupero

Boże Ciało jest świętem Kościoła powszechnego. Nasze, polskie Boże Ciało ma w sobie jednak szczególne bogactwo.

Kby powiedział: bogactwo tradycji. Słusznie, z tym, że ta tradycja jest pisana bogactwem polskich serc. To tam się ona zaczyna. W tym polskim sercu, od całych pokoleń wdzięcznym Bogu za Jego dary: za dar Stworzenia, za dar Odkupienia, za dar Eucharystii, za Boże Ciało, w którym to darze wyraża się i Odkupienie, i Stworzenie... (Jan Paweł II – 5 czerwca 1980)

Święto Bożego Ciała parafia polsko-francuska pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lyonie obchodziła w tym roku w sposób szczególnie uroczysty. Przybył bowiem do nas z Paryża rektor Polskiej Misji Katolickiej ks. inf. Stanisław Jeż. Po Mszy św., ok. godz. 11. z kościoła wyszła uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, którą prowadził Ks. Rektor, wraz z polskimi kapłanami: ks. wikariuszem Pawłem Witkowskim i ks. Tomaszem Soberą. Wzięli w niej licznie udział parafianie, Polacy i Francuzi. Procesji towarzyszyły śpiewy, m.in. „Panie dobry jak chleb”, „Jezusa

ukrytego...”, czy „Voici le corps et le sang du Seigneur”. Natomiast o 11.30 została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. Paweł, a homilię głosił ks. Rektor, przedstawiając Tajemnicę Eucharystii i jej rolę w życiu współczesnego chrześcijanina. – „Poprzez grzech człowiek odszedł od Boga, sam chciał stać się Bogiem” – mówił, przywołując słowa św. Pawła – *Poprzez grzech w życie ludzkości wkroczyła śmierć*. Człowiek nie może sam przywrócić Bożego porządku, uczynił to dopiero Chrystus, a potwierdzeniem Jego misji są: Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie. Ta Tajemnica uobecnia się w każdej Mszy, podczas której słyszymy słowa: *Oto wielka Tajemnica wiary*”. Kontynuując, ks. Rektor nakreślił trzy główne rysy Eucharystii: – jest ona dziełem Boga i jednocześnie przestaniem Syna Bożego do nas, Jego Zmartwychwstaniem, które prowadzi do naszego zmartwychwstania; – W Eucharystii uwieczniona jest ofiara Chrystusa – „Oto ciało moje... Oto krew moja...”; – Eucharystia

jest uczną duchową, podczas której otrzymujemy pokarm życiowy: „Bierzcie i jedzcie..., Bierzcie i pijcie...”

W Lyonie, tylko w nielicznych kościołach w Boże Ciało organizowane są procesje wokół świątyni. My byliśmy szczęśliwi, bo – dzięki naszym duszpasterzom – przenieśliśmy się sercem do Polski, gdzie od wieków, w każdym kościele, święto Bożego Ciała obchodzone jest tak pięknie: z procesją, z otarzynkami, ze śpiewami.

Procesja „świadków wiary” w uroczystość Bożego Ciała w Lyonie

„Męczennicy Lyonu mieli świadomość, że ten tytuł oznacza wielką odpowiedzialność, nie mogli wyrzec się Chrystusa, który dał im życie. My także jesteśmy chrześcijanami i całe nasze życie, nasze misje i powołania mieszczą się w tym słowie.” (Jan-Paweł II – Lyon, 4 października 1986).

Uroczystość Bożego Ciała, przypadająca w tym roku 2 czerwca, zbiegła



„Sokołowianie” w Lyonie

Maria-Teresa Diupero

4 czerwca w parafii polskiej w Lyonie wystąpił, odnosząc wielki sukces, zespół pieśni i tańca „Sokołowianie” z Sokółowa Podlaskiego. Rozśpiewana, radosna i pięknie tańcząca grupa młodych pozwoliła Polakom z Lyonu przenieść się myślami i sercem do Kraju, a Francuzom, zapoznać się z kulturą, folklorem i tradycją polską.



Zespół powstał w 2002 roku, a jego misją jest krzewienie polskiej kultury, także poza granicami Kraju. „Sokołowianie” występowali już w Grecji, Turcji, we Włoszech, na Węgrzech, w Niemczech i we Francji. Odwiedzili też Litwę, Łotwę, Rosję, Czechy, Chorwację i Słowację.

Zespół liczy 62 tancerzy, reprezentujących różne pokolenia. Składa się z pięciu grup i sześciuosobowej kapeli. Często w zespole tańczą całe rodziny. „Sokołowianie” działają pod kierunkiem profesjonalistów: Iwona Kopiвода – kierownik artystyczny, choreograf, Kamil Zaliwski – instruktor tańca, Bożena Kaczmarek – nauczyciel śpiewu.

Występując w Lyonie „Sokołowianie” przedstawili repertuar, reprezentujący różne regiony Polski: Rzeszów, Podlasie, Lublin, Kurpie, Śląsk, Warszawę. Tańczyli krakowiaka, mazura, polkę, poloneza, ale

się z obchodzonym każdego roku, dniem pamięci męczenników, którzy ponieśli śmierć w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Lyonie. Tak więc Ks. kard. Philippe Barbarin, arcybiskup Lyonu i prymas Galii połączył te dwa święta, organizując jedną, wielką, symboliczną procesję ulicami miasta. Była ona hołdem, złożonym naszym męczennikom i jednocześnie manifestacją wiary mieszkańców Lyonu.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 14.45, w Amfiteatrze Trzech Galii (Amphithéâtre des Trois Gaules - Lyon jest miastem założonym przez Rzymian). W tym miejscu, w 177 r. 48 osób, w tym św. Blandine, św. Pothin, św. Ireneusz, nieugięci w wierze, na oczach tłumów, zostali wydani na pożarcie dzikim zwierzętom. Ks. Kardynał przypomniał historię tego świętego miejsca (odkrytego przez archeologów w 1958 r.) dziś symbolu chrześcijańskiego Lyonu. Dodajmy, że to na pamiątkę tamtych wydarzeń, każdy biskup Lyonu nosi honorowy tytuł „Primat des Gaules”, a Lyon uważany jest za stolicę chrześcijańskiej Francji. Warto przypomnieć, że papież Jan Paweł II, przybywając do Lyonu w 1986 r., udał się najpierw do

Amphithéâtre des Trois Gaules, gdzie oddał hołd męczennikom i ucałował ziemię pod kolumną, przy której zginęli.

2 czerwca tego roku, pod tą samą kolumną, został ustawiony ołtarz z relikwiami świętego Ireneusza. Przemawiając do zgromadzonych Kard. Barbarin wyraził swe wzruszenie z faktu, że może w tym dniu, nieść w procesji relikwie świętych męczenników lionńskich. Przedstawił następnie zarys początków chrześcijaństwa w Lyonie. Mówił następnie - „Być chrześcijaninem dziś, to także być męczennikiem...”.

Po czym procesja wyruszyła ulicami Lyonu ze śpiewem przechodząc do kościoła Saint Nizier, gdzie znajduje się grób zastrzonej dla chrześcijańskiego Lyonu Pauline Jaricot (1799-1862). Tutaj dołączyli do wspólnej modlitwy kolejni wierni. W świątyni wystawiony był Najświeższy Sakrament. Kardynał Barbarin wygłosił ty naukę, w której nawiązał do sylwetki Pauline Jaricot (założycielki Kół Żywego Różańca) - „Każdy, kto jest ochrzczony, staje się świadkiem wiary i każdy wie sam najlepiej, w jaki sposób ma świadczyć o Chrystusie” - kontynuował kaznodzieja. Po adoracji Najśw. Sakramentu,

procesja wyruszyła w stronę Katedry Św. Jana. Śpiewane były pieśni, a dzieci syptały kwiaty. Po przybyciu do Katedry, nastąpił czas adoracji Najświętszego Sakramentu, po czym Kardynał głosił nauczanie na temat Eucharystii i święta Bożego Ciała - „Eucharystia jest podstawą sakramentów, wszystkie sakramenty z niej się wywodzą. Żeby przyjąć Chrzest i komunię św. trzeba przybyć na Mszę, w każdej Eucharystii następuje odnowienie sakramentu małżeństwa, jest ona źródłem przebaczenia. Odnajdujemy jej echa w Sakramencie Namaszczenia Chorych, bo Chrystus - najlepszy Lekarz - przychodzi zwłaszcza do tych, którzy są stabi, chorzy. Poprzez Eucharystię Chrystus zwraca się do wszystkich kapłanów, a w Sakramencie Bierzmowania Eucharystia staje się apelem, wezwaniem, dając bierzmowanym siłę świadków Chrystusa.

O godz. 17., w ciszy, przed Najśw. Sakramentem wierni połączyli się modlitwą z Ojcem Świętym Franciszkiem i z chrześcijanami całego świata. Polacy, którzy uczestniczyli w uroczystościach modlili się o uzdrowienie Tadeusza Śmiecha, proboszcza lyońskiej parafii polsko-francuskiej. □



nie zabrakło też tańców współczesnych. Młodzież przedstawiała z aktorskim kunsztem scenki rodzajowe, wzbogacone zabawnymi niekiedy dialogami, wzbudzając aplauz publiczności. Artyści urzekli widzów entuzjazmem i radością, ponadto zachwyty wzbudzały piękne tradycyjne stroje.

Dziś, kiedy młodzież tak łatwo gubi się w świecie złudnych wartości, młodzi z Sokotowa pokazali, że można żyć dla takich wartości, jak

kultura swojego kraju, tradycja, patriotyzm. Należy złożyć podziękowania organizatorom koncertu, kierownikowi, instruktorom i nauczycielom zespołu. A specjalne podziękowania kierujemy w stronę wspianej młodzieży. Za zainteresowanie i umiłowanie polskiej kultury i tradycji, którą tak pięknie promują w świecie. Za radość i entuzjazm. Jako wyraz wdzięczności Polacy z Lyonu proszą „Sokołowian” o przyjęcie zaproszenia na kolejny tu koncert w przyszłym roku. □





I Komunia Święta w Grimaud

ks. Zbigniew Kret SChr

Od kilku lat kościół ND de la Queste w Grimaud jest miejscem zjazdu Polonii Południowej w Francji (departament Var). Dzięki życzliwości mera Grimaud, A. Benedetto, i miejscowego proboszcza, ks. P. Watts'a, znów mieliśmy okazję spotkać się w niedzielne popołudnie, 9 czerwca.

Ten dzień był szczególny dla pięciorga dzieci z naszej wspólnoty, które przystąpiły do I Komunii Świętej. Sakramentu Eucharystii udzielił im ks. prowincjał Jan Ciągło, przełożony księży chryśtusowców we Francji i Hiszpanii. Oprawą muzyczną uroczystej Mszy św. zajęli się nasi goście z Polski, z Mikołowa – zespół pieśni „Mikołowianki” na czele z p. Androniką i p. Ryszardem. Podczas Mszy p. Adam Zawiszowski, burmistrz Mikołowa, i p. Zdzisław Piechula, prezes zespołu, złożyli dary (m.in. ornaty i obrusy ołtarzowe) dla Polskiej Misji Katolickiej w diecezji Fréjus-Toulon.

Po uroczystościach w kościele przyszedł czas na kilkugodzinny piknik, w trakcie którego miał jeszcze miejsce koncert „Mikołowianek”. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie tegorocznego spotkania w Grimaud. Mam nadzieję, że zjazdy polonijne na Lazurowym Wybrzeżu – zainicjowane kilka lat temu przez ks. Jerzego Chorzempę, poprzedniego duszpasterza, i p. Lidę Mailliet-Woźniak, prezes PZK Południowej Francji – będą kontynuowane w następnych latach. □



Msza św „smoleńska”

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża. – M.J. Dźwigata

10 czerwca, jak co miesiąc – każdego dziesiątego – już po raz 38 zebrał się w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu, by modlić się w intencji: p. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz 95 pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej z kwietnia 2010 r. i by prosić – za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Polski – o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny.

Na tej wyjątkowej, co miesięcznej Eucharystii, gościliśmy tym razem pielgrzymki naszych Rodaków z Kraju, mogliśmy więc wspólnie z nimi modlić za ofiary tragedii smoleńskiej i w intencji Ojczyzny.

Mszę św. przewodniczył wikariusz tutejszej parafii ks. Marcin Kozioł w asyście pozostałych duchownych tutejszej wspólnoty a także ks. Łukasza Skawińskiego ze wspólnoty z Wersalu oraz księży przybyłych z Polski.

W uroczystej Mszy św., jak co miesiąc, uczestniczyli przedstawiciele kombatanów polskich z Paryża i Solidarności, z pocztami sztandarowymi.

Mimo upływu 38 miesięcy od dnia narodowej tragedii, jaką była katastrofa prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, nieustannie powracają pytania – czy naprawdę musieli zginąć? I dlaczego zginęli? Dlaczego rząd Polski nie potrafił do dnia dzisiejszego wyjaśnić w rzetelny sposób tej największej w dziejach współczesnej Polski, a może i Europy, katastrofy? Dlaczego władze w Warszawie wciąż nie wyrażają zgody na powołanie międzynarodowej, obiektywnej komisji

w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej strasnej katastrofy? Czego się obawia? A także, dlaczego właściwie do dnia dzisiejszego w Warszawie nie wzniesiono pomnika ku czci tych wszystkich, najwyższych przedstawicieli narodu, którzy zginęli pełniąc swą służbę w imieniu państwa polskiego?

Uczestnicząc w tych paryskich Mszach św. – 10 dnia każdego miesiąca chcemy świadczyć o tym, iż nie zapomnimy o smoleńskich ofiarach, bo wciąż pamiętamy o naszej Ojczyźnie.

Następna Msza św „smoleńska” zostanie odprawiona 10 lipca (środa) o godz. 18.30 w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu. Zapraszamy wszystkich do liczego uczestnictwa w niej. □



Polacy w Archidiecezji Chambéry

Ksiądz in f. Stanisław Jeż, udelegował ks. prał. Krystiana Gawrona, wicerektora Polskiej Misji Katolickiej w Francji, na spotkanie z naszymi rodakami i z wikariuszem generalnym archidiecezji Chambéry. Wizyta, 1 i 2 czerwca związana była z echami o licznych na pływie Polaków w tej części Francji ze względu na zamierzone prace przy tunelu między Francją i Włochami dla linii TGV, traki Lyon-Turin.

Pierwsze spotkanie z polskimi Siostrami Urszulankami w samym Modane, w urokliwej Dolinie Maurienne zaczęliśmy od celebracji Mszy św. Siostra Grażyna Koneczna przedstawiła mi aktualną sytuację. Jej relację uzupełniła młoda rodzina polska, która „przybiegła” by nas spotkać.

Okazuje się, że w pracy przy wspomnianym tunelu jest aktualnie ok. stu Polaków. Na razie wykonywane są prace górnicze przy tzw. tunelach wentylacyjnych. Na wielką skalę (przy licznych uczestnictwie Polaków) prace rozpoczną się w grudniu tego roku.

Niezależnie od tej grupy, ekipa polskiego przedsiębiorstwa buduje szpital w samym Modane. Kilkudziesięciu Polaków jest zatrudnionych w hucie aluminium w pobliskim St Michel en Maurienne, spora grupa polskich pracowników zamieszkuje w stolicy regionu St Jean en Maurienne.

S. Grażyna robi co tylko może, ale – jak sama mówi – przybývający tu Polacy mówią po francusku bardzo słabo, albo wcale i dlatego dotkliwie odczuwają potrzebę polskiego duszpasterza na stałe.

Drugie spotkanie odbyło się w Grenoble. Podczas wizytacji Polskiej Wspólnoty w mieście, zjawiała się bowiem delegacja rodaków z Albertville – dokładnie z taką samą prośbą: o polskiego duszpasterza, bo – jak mówili – oprócz polskiej wspólnoty w Ugine, która istnieje tam jeszcze sprzed drugiej wojny światowej(!) zauważa się wciąż

rosnącą liczbę Polaków, którzy względnie łatwo znajdują tu zatrudnienie.

Trzecie spotkanie odbyło się w Kurii Arcybiskupstwa Chambéry z wikariuszem generalnym, na temat wspomnianych wyżej problemów. Negocjacje są w toku.

Zachęcam też do przeczytania poniżej relacji Siostry Grażyny o jej pierwszej inicjatywie gromadzenia naszych rodaków w Modane.

La construction du deuxième tunnel autoroutier et des descentes du projet de liaison Lyon-Turin a entraîné de groupes de Polonais qui participent à la réalisation des divers ouvrages. Il s'agit principalement de mineurs venant de la région du sud-ouest de la Pologne, où la plupart des mines de charbon ont, comme en France, cessé d'être exploitées ; provoquant, au cours de la décennie, une augmentation du chômage.

Une grande partie de ces Polonais, en cherchant un nouvel emploi, ont tracé une voie, ont encouragé leurs amis à les suivre et leurs familles à les rejoindre. Progressivement, ils ont appris un peu de français nécessaire à la bonne exécution du travail à accomplir et pour se débrouiller dans la vie de tous les jours.

Pour ceux qui sont venus seuls, les périodes de vacances et de fêtes, sont l'occasion de rejoindre leurs proches, restés au pays.

Les difficiles conditions de travail dans les tunnels rapprochent les ouvriers entre eux et les liens qu'ils tissent dépassent le cadre professionnel les amenant à se rencontrer pour discuter et partager, pendant leur temps libre. Lors de leurs premiers séjours, les hommes vivent cette solitude partagée avec les autres, et aspirent à stabiliser leurs situations afin de faire venir leurs épouses.

Les épouses ont entre 50 et 60 ans et ne parlent pas le français ; ce qui constitue un lourd handicap pour trouver du travail.

Le 16 décembre 2012, avant leur départ en Pologne pour fêter Noël avec leurs familles, nous avons décidé de nous réunir pour fêter, ensemble, Noël. Le père Capet Charles, capucin de Chambéry, d'origine polonaise a été invité à célébrer la Messe en polonais, à laquelle ont participé plus de 20 personnes, essentiellement les hommes.

Dans la tradition polonaise le repas de veillée de Noël est précédé par le partage du pain azyme : moment très touchant où dans la fraternité, nous échangeons et formulons les vœux...

Le repas, qui suivit, a été très simple, chacun a apporté quelque chose à partager et ce fût en abondance !

Nous avons ensuite chanté les chants traditionnels de Noël dans une ambiance des conviviales. Nous avons tous été touchés, au plus profond de nos cœurs, par la grâce en ce moment très solennel. Nous nous sommes rendu compte de la nécessité de ces moments, tout simplement pour nous retrouver et pour cultiver constater que nous avons besoin des moments tout simplement pour nous retrouver et cultiver nos traditions. □

Pielgrzymka Do Fatimy w Roku Wiary: 9–14 października 2013

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy.

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy. W programie: udział w uroczystościach liturgicznych, zwiedzanie Sanktuarium, wyjazd do Lizbony (miejsce urodzenia Św. Antoniego) i do Santarem - miejsca cudu eucharystycznego.

Koszt Pielgrzymki jest uzależniony od czasu zgłoszenia udziału: im wcześniej - tym taniej (bowiem im wcześniej zostanie zakupiony bilet w tanich liniach lotniczych - tym jest on tańszy!). Wstępna rezerwacja dla naszej grupy w chwili obecnej na przelot: Paryż-Lizbona-Paryż to 141 €. Wylot 9 października z lotniska: Paris-Orly o godz. 17.20, powrót 14 października o godz. 22.45. Koszt podróży i pobytu wraz z transferami i wyjazdami wynosi: 800 €. Przy zgłoszeniu należy uiścić wpisowe 250 €. Czek trzeba wystawić na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonaise, z dopiskiem „Pielgrzymka do Fatimy”. Przewodnikiem będzie: Ks. dr Krystian Gawron. Bliższe informacje: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr



Pielgrzymka do Ziemi Świętej: 5–14 października 2013 r.



Zapraszamy na pielgrzymkę do Ziemi Świętej z Polonią z Loire. Będzie nam towarzyszył ks. Z. Początek oraz przewodnik (fr). Hotele 4 i 5-gwiazdkowe (z basenem). Świadczenia: przelot, śniadania, obiady-kolacje, pokoje 2 i 3-osobowe, bilety wstęp-

pu, przejazdu autokarem, rejs po jeziorze Galilejskim, wyjazd na Górę Tabor, przejazd kolejką linową na „Mont de la Tentation”.

Wylot z Saint Etienne lub z Lyonu; koszt: 1260 € (możliwość wpłaty w 3 ratach). Informacje: Mme Charroin Sophie tel. 06 95 13 58 14; e-mail: sophiec5@msn.com

PENSJONAT SANATO
POLSKI KLIMATYCZNY PENSJONAT Z PRZEDWOJENNĄ TRADYCJĄ
 zaprasza na uzdrowiskowe wczasy lecznicze
STOSUJEMY KURACJĘ UNIKALNYMI WODAMI SIARCZKOWYMI
 Busko-Zdrój | tel. 0048 413 781 948 | www.sanato.com.pl

• Dowóz materiałów **06 21 36 32 09** **TEL.**
• Wywóz GRUZU

snb@entreprisedemolition.fr

Polska firma budowlana wykona **wszelkie prace remontowe**
 WEWNĄTRZ I NA ZEWNĄTRZ
TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE
 Sprowadzamy materiały z Polski
 Wywóz gruzu i przeprowadzki
 Mówimy po francusku
JACEK ☎ 06 52 68 56 82 ✉ deniss686@gmail.com
& ARTUR ☎ 06 72 09 21 18 ✉ bernardartur@vp.pl

Rozliczenia księgowe.
07 60 74 90 98

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
 DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE,
 KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.
120€ - 60€!
TEL. 06.20.03.34.85

KOREPETYCJE Z FRANCUSKIEGO.
 Nauczycielka/tłumacz po studiach w Paryżu, z doświadczeniem. Załatwienia urzędowe, redakcja dokumentów.
 Tel. 06 89 71 15 79; e-mail: abaginska3@gmail.com

„IWONA” OFERUJE POMOC POLKOM W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH W PARYŻU
 tel. 06 98 91 01 44 | edyta.art@gmail.com 

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
 przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC
 Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku (tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
 Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
 Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00
 spotkania otwarte dla wszystkich zainteresowanych
GRUPA POLSKOJEZYCZNA „NIEDZIELNA”
3 Rue Rampal 75019 Paris
 M 1 2 Belleville
 tel. kontaktowe:
0 625 973 095
0 618 916 541

KOSMETYCZKA - MARTA. T. 06.68.50.02.58.

Stella Maris Village Vacances
Zaprasza na week-endy i wakacje
Polski ośrodek wakacyjny
 położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage
 Niskie ceny, zniżki dla młodzieży, dzieci do lat 3 za darmo!
Rezerwacja:
 Stella Maris - 376 chemin Bailarquet - 62780 Stella-Plage
 Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com

Kucharka umiejąca dobrze gotować potrzebna jest do pracy w kuchni na miesiąc październik do Domu PMK w La Ferté sous Jouarre.
TÉL./FAX 01 60 22 03 76 LUB 09 50 38 40 92
 e-mail: pmk.laferte@free.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
 33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
 tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
 (mówimy po polsku)

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD**PARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.****WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:****14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.****Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski****Grupy rodzinne Al-Anon****Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików****AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”****jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.**

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016
Paris (M° Exelmans) ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON****PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60****udziela pomocy w przypadku:****problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...****Poradnictwo legalne****BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI****Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub****4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)****tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).****Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.****TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE****S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły****105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż****Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr****Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.****GASTT****Hurtownia polskich artykułów
spożywczych na giełdzie
w Rungis koło Paryża oferuje:****Piwo:**

- butelkowe, puszkowe,
- wynajem barów i ogródków piwnych,
- sprzedaż piwa beczkowego,
- obsługa imprez.

Ponadto w ofercie:

- przetwory
 - owocowo-warzywne,
 - produkty garmazeryjne,
 - słodczyce,
 - wędliny,
 - mięso wołowe,
 - ryby wędzone,
 - ryby świeże,
 - twarogi i sery
- wiele innych artykułów.

**Gwarantujemy super ceny i dowóz towaru do klienta
Zapewniamy dostawy hurtowe na terenie całej Francji****e-mail: pgastronom@free.fr****tel. 06 23 00 48 39 | fax: 09 59 77 27 64****Entrepot: Zone Sogaris, Batiment M31, 94150 Rungis****SPRZEDAM MIESZKANIE - 25 m² - w WARSZAWIE -
Praga Południe, parter, taras, ogródek, widna kuchnia. 10 min od
Centrum i Stadionu. T.(00 48 22) 612 51 66; 06 28 18 94 31.****Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików****Anonimowość jest podstawową za-
sadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46**

**Al-Anon jest wspólnotą kobiet i męż-
czyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej
osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą
wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie jak i osobie mającej problem z al-
koholem. Spotkania odbywają się w
każdy wtorek o godzinie 20**
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu
— metro: Concorde)

**Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni
wtorek każdego miesiąca o godz. 20****Specjalistyczny Gabinet Ortodontystyczny****DR AGNÈS PALUCHA****118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière****tél. 01 83 96 03 00****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE****Tygodnik polski za granicą****(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)****N° 24 (2506): 30.6 - 7.7 2013****Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;****ISSN: 1279-953X****Cena (Prix au n°): 1,55 €****Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) — tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.****E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu****CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.****Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż — Recteur MCP.****Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.****Druk (Imprimerie): INDICA — 2, rue du 19 mars 1962 — 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.****Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) — 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.****Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.****Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 19.6.2013****Inf. o prenumeracie na str. 3**



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP



PROGRAM TV

1 – 14 lipca 2013

PONIEDZIAŁEK

1 LIPCA

9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Karino – serial 10²⁰ Codzienna 2 m 3 – serial 10⁴⁵ Tygodnik.pl 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Dzika Polska – serial 14¹⁰ Sztuka życia 14³⁵ Błękitne wakacje 15⁰⁰ Glob 15³⁰ Naszaarmia.pl 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Klimaty i smaki 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Widowsko 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21¹⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja II – serial 23⁵⁰

12 Przystanek Woodstock 0³⁵ Łamigłówka 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Karino – serial

WTOREK

2 LIPCA

9⁰⁰ Na dobry początek 9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Dom na głowie – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12⁵⁰ Kariera Nikodema Dyzmy – serial 14⁰⁰ Wigierski Park Narodowy 15⁰⁰ Co tu jest grane? 15³⁰ Nie ma jak Polska 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Flesz historii 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Koncert 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport –

Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja II – serial 23⁴⁵ Koncert 0³⁵ Łamigłówka 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Dom na głowie – serial

ŚRODA

3 LIPCA

9⁰⁵ Na dobry początek 9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Niewiarygodne przygody Marka Piegusa 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłówka 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁵⁰ Niebieskie kwiaty – film 14⁵⁵ Ale mądrale! 15⁴⁰ Notacje 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Las bliżej nas 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłówka 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna



PROGRAM

1 – 14 lipca 2013

PONIEDZIAŁEK

1 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Mocni w wierze 8⁰⁰ – Octava dies 8³⁰ – Słowo Życia 8³⁵ – Wieś to też Polska 9⁵⁰ – Felieton 10⁰⁰ – By odnowić oblicze ziemi 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 11¹⁵ – Jak my to widzimy 11⁴⁵ – By odnowić oblicze ziemi 12⁵⁰ – Słowo Życia 12⁵⁵ – Koncert życzeń 14¹⁵ – Św. na każdy dzień 14³⁰ – Rozmowy niedok. 15⁵⁰ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16⁰⁵ – Wspomnienia z Polski 16³⁰ – Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ – Reportaż(2) 17⁴⁵ – Informacje 18⁰⁰ – Spotkanie Rodziny RM 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

WTOREK

2 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ – Reportaż 8³⁰ – Słowo Życia 8³⁵ – Muzyczne drogowaskazy 9²⁵ – Wspomnienia z Polski 9⁴⁵ – Św. na każdy dzień 10⁰⁰ – Rozmowy niedok. 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 15⁰⁰ – Z wędką nad wodę 15⁴⁵ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Aktualności WSKSiM 16¹⁵ – Kalejdoskop młodych 16⁴⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Na zdrowie 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje

ŚRODA

3 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8¹⁵ – Felieton 8³⁰ – Słowo Życia 8³⁵ – Na zdrowie 9⁰⁰ – Reportaż 9³⁰ – Kalejdo-

skop Młodych 9⁴⁵ – Aktualności WSKSiM 10⁰⁰ – Audiencja generalna 14²⁵ – Św. na każdy dzień 14³⁰ – Rozmowy niedok. 15⁴⁵ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Na zdrowie 16⁵⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Po str. prawdy 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje

CZWARTEK

4 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8²⁵ – Słowo Życia 8³⁰ – Na zdrowie 9⁵⁰ – Felieton 10⁰⁰ – Rozmowy niedok. 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 11¹⁵ – Po str. prawdy 15⁴⁵ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Z wędką nad wodę 16⁵⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Na tropie 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje

PIĄTEK

5 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ – Dla dzieci 8³⁰ – Słowo Życia 8³⁵ – Z wędką nad wodę 9²⁰ – Św. na każdy dzień 9²⁵ – Na tropie 9⁵⁰ – Felieton 10⁰⁰ – Rozmowy niedok. 11¹⁰ – Św. na każdy dzień 11¹⁵ – Wyptłyn na głębie 14²⁵ – Św. na każdy dzień 15⁵⁰ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Porady medyczne 17⁰⁰ – Jazda próbna 17³⁰ – Reportaż 17⁵⁵ – Św. na każdy dzień 18⁰⁰ – Anioł Pański 19⁰⁰ – W Namio-

cie Słowa 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

SOBOTA

6 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ – Jazda próbna 8²⁵ – Słowo Życia 8³⁰ – Porady medyczne 11⁰⁰ – Kropelka radości 12⁰⁰ – W Namio Słowa 14⁵⁰ – 7 sakrament 15²⁰ – Słowo Życia 15³⁰ – Koncert życzeń 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Muzyczne drogowaskazy 17⁰⁰ – Sankt. Polskie 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Bioetyczny detektyw 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Zacerpnij ze źródła 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA

7 LIPCA

7¹⁵ – Informacje 7³⁵ – Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ – M. Buczek 8³⁰ – Słowo Życia 8³⁵ – Koncert życzeń 9⁰⁵ – Św. na każdy dzień 9¹⁵ – Przegląd Niedzieli 9²⁰ – Zacerpnij ze źródła 9³⁰ – Msza Św. 10³⁰ – 7 sakrament 11³⁰ – Dla dzieci 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Anioł Pański 12²⁰ – Wieś to też Polska 13³⁰ – By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Koncert życzeń 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Różaniec 20⁵⁰ – Felieton 21⁰⁰ – Apel 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Octava Dies 22¹⁰ – Jak my to widzimy. □

2 m 3 – serial 18²⁵ Moje Tatry 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja II – serial 23⁴⁵ Koncert 0⁴⁰ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Niewiarygodne przygody M. Piegusa

CZWARTEK**4 LIPCA**

9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Klasa na obcasach – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 13⁵⁵ Londyńskie dni gen. Sikorskiego 15⁰⁰ 12 Przystanek Woodstock 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Piękniejsza Polska 16³⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Defekt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kameleon – serial 23⁵⁰ Życie jak przygoda – dok. 0³⁵ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial 1⁴⁵ Dobranocka

PIĄTEK**5 LIPCA**

9⁰⁵ Notacje 9²⁰ Król Maciuś I – serial 9³⁵ Dobranocka 9⁵⁰ Królestwo Zielonej Polany – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 13⁵⁵ Życie jak przygoda – dok. 14⁴⁵ Zwierzenia przy fortepianie 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Sztuka życia 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Siedlisko – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Trzeba zabić tę miłość – film 0³⁵ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Królestwo Zielonej Polany – serial

SOBOTA**6 LIPCA**

9³⁵ Błękitne wakacje 10⁰⁵ W piątą stronę świata – serial 11⁰⁵ Pogranicze w ogniu – serial 12¹⁰ Łamigłowska 12¹⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży 14⁰⁰ Siedlisko – serial 14⁵⁵ Polonia w Komie 15⁰⁵ Biebrzański Park Narodowy 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłowska 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 18⁵⁵ Ale mądrale! 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Kariera Nikodema Dyzmy – serial 22⁰⁰ Polacy tu i tam 22⁴⁰ Dom – serial 0²⁰ Pamiętaj o mnie 0⁴⁵ Łamigłowska 0⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka

NIEDZIELA**7 LIPCA**

9⁰⁵ Wędrowki Skrzata Borówki 9²⁵ Sto minut wakacji – serial 10⁰⁰ Ziarno 10³⁵ Czterdziestolatek – serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁰ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Aniot Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Marii Magdaleny Działoszyn

14²⁰ Dom – serial 15⁵⁰ Polonia w Komie 16⁰⁰ Koncert 17⁰⁰ Reportaż 17²⁵ Łamigłowska 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 18⁵⁰ Co tu jest grane? 19²⁰ Błękitne wakacje 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Czterdziestolatek – serial 24⁰⁰ Reportaż 0³⁰ Wędrowki Skrzata Borówki 0⁴⁵ Łamigłowska 0⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial

PONIEDZIAŁEK**8 LIPCA**

9²⁰ Król Maciuś Pierwszy I(2) – serial 9⁵⁰ Karino – serial 10²⁰ Codzienna 2 m 3 – serial 10⁵⁰ Tygodnik.pl 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Dziką Polską – serial 14¹⁰ Sztuka życia 14³⁵ Błękitne wakacje 15⁰⁰ Glob 15³⁰ Naszaarmia.pl 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Klimaty i smaki 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Kabaret 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja III – serial 23⁴⁵ 14 Przystanek Woodstock 0⁴⁰ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Karino – serial 1⁴⁵ Dobranocka

WTOREK**9 LIPCA**

9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Kariera Nikodema Dyzmy – serial 14⁰⁵ N Czołówka pasmowa 14⁰⁵ Biebrzański Park Narodowy 15⁰⁰ Co tu jest grane? 15³⁰ Nie ma jak Polska 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Flesz historii 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Koncert 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja III – serial 23⁴⁵ Kabaret 0³⁵ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka

ŚRODA**10 LIPCA**

9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Niewiarygodne przygody M. Piegusa – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁵⁰ N Czołówka pasmowa 13⁵⁰ Polacy w Bitwie o Anglię – dok. 14⁵⁵ Ale mądrale! 15⁴⁰ Notacje 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16³⁰ Las bliżej nas 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Moje Tatry 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Ekstradycja III – serial 23⁴⁵ Koncert 0⁴⁰ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Niewiarygodne przygody M. Piegusa – serial

CZWARTEK**11 LIPCA**

9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Klasa na obcasach – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 13⁵⁵ N Czołówka pasmowa 13⁵⁵ Ostatni Taki Kresowiak 15⁰⁰ 14 Przystanek Woodstock 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Piękniejsza Polska 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Defekt – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Mrok – serial 23⁴⁰ N Czołówka pasmowa 23⁴⁰ Dokument 0³⁵ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial 1⁴⁵ Dobranocka

PIĄTEK**12 LIPCA**

9⁰⁵ Pod Tatrami 9²⁰ Król Maciuś I(2) – serial 9⁵⁰ Bukolandia – serial 10²⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Kopciuszek – serial 12⁰⁰ Polonia w Komie 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁰ Łamigłowska 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 13⁵⁵ Dokument 15⁰⁰ Koncert 16⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁵ Sztuka życia 16⁵⁰ Kopciuszek – serial 17¹⁵ Łamigłowska 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 18²⁵ Rozrywka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁵⁰ Siedlisko – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ N Czołówka pasmowa 22⁴⁵ Jutro będzie niebo – film 0³⁵ Łamigłowska 0⁴⁵ Kopciuszek – serial 1¹⁵ Bukolandia – serial

SOBOTA**13 LIPCA**

9³⁵ Błękitne wakacje 10⁰⁵ W piątą stronę świata – serial 11⁰⁵ Pogranicze w ogniu – serial 12⁰⁵ Polonia w Komie 12¹⁰ Łamigłowska 12¹⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży 14⁰⁰ Siedlisko – serial 15⁰⁰ N Czołówka pasmowa 15⁰⁰ Wielkopolski Park Narodowy 15⁵⁰ Polonia w Komie 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłowska 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 18⁵⁵ Ale mądrale! 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁰ Janosik Prawdziwa historia – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam 22⁴⁰ Dom – serial 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłowska 0⁵⁰ Rodzinka.pl – serial

NIEDZIELA**14 LIPCA**

9⁰⁵ Wędrowki Skrzata Borówki 9²⁵ Sto minut wakacji – serial 10⁰⁰ Msza św. – katedra Ap. Piotra i Pawła Łuck 12¹⁵ Dok. 13⁰⁵ Czterdziestolatek 14⁰⁰ Pamiętaj o mnie 14²⁰ Dom – serial 15⁵⁰ Pod Tatrami 16⁰⁰ Koncert 17⁰⁰ Dzikie Mazowsze 17²⁵ Łamigłowska 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial 18⁵⁰ Co tu jest grane? 19²⁰ Błękitne wakacje 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda 20⁴⁵ Ranczo(2) – serial 22³⁵ Pamiętaj o mnie 23⁰⁰ Czterdziestolatek 0³⁰ Wędrowki Skrzata Borówki 0⁴⁵ Łamigłowska 0⁵⁰ Rodzinka.pl(2) – serial. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO

*w pogoni za umykającym czasem...
szkolnych wakacji*

